Nr. 260 Wtorek 22 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 [illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Adminis[illegible] ulica Wałowa Nr. 29. — Listy [illegible] frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., [illegible] 4 [illegible] miesięcznie 1 zł. 55 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pr[illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i mi[illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów] [illegible] razowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo czeskie i c. k. Namiestnictwo morawskie, tudzież c. k. Rząd krajowy w Opawie wydały pod dniem 2. 3 i 11 października r. 1878 względem przywozu i przewozu bydła rogatego i płodów zwierzęcych, z powodu panowania księgosuszu w dwóch miejscowościach powiatu stryjskiego następujące rozporządzenie:

Nie wolno sprowadzać z 22 $^5/_{10}$ kilometrowego okręgu zarazy do Czech, Morawii i Szlązka wymienionych w §. 2 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 zwierząt i przedmiotów.

Z okolic wolnych od zarazy dozwolonym jest przywóz i przewóz do Czech zwierząt jucznych i przedmiotów wymienionych sub. *a. b. c* powołanego paragrafu tylko koleją żelazną przez stacye wchodowe Czeska Trzebowa, Trzeboń, (Wittingau), Budziejowice i Kraliki (Grulich) z przestrzeganiem postanowień § 5 ustawy z r. 1868.

Względem płodów zwierzęcych ma być udowodnionem świadectwem, że pochodzą z wolnych od zarazy okolic i że nie były złożone w zarażonych miejscowościach.

Względem przywozu bydła rogatego i płodów zwierzęcych z okolic wolnych od zarazy z Galicyi do Morawii i przewozu przez Morawę przestrzegane być mają postanowienia c. k. Namiestnictwa morawskiego z d. 20 marca r. b. do l. 5104 ogłoszone okólnikiem tut. z dn. 5 kwietnia r. 1878 do l. 15410.

Przywóz z Galicyi do Szlązka zwierząt i przedmiotów w §. 2 ustawy z r. 1868 wymienionych dozwolony jest tylko przez stacyę wchodową w Bilsku, gdzie poddane być mają oględzinom weterynarskim.

Zwierzęta transportowane i przedmioty powyższe z Bilska drogą lądową poddane być mają ponownym oględzinom w Bobrek, Opawie, Karniowie (Jägerndorf) i Bruntalu (Freudenthal) sprowadzanym zaś koleją żelazną dozwolone jest wyładowanie tylko w stacyach kolejowych Morawska Ostrowa, Privoz, Opawa, Karniow (Jägerndorf), Freudenthal, Cieszyn i Jabłonka.

Dla bydła sprowadzić się mającego z Galicyi do Szląska z ominięciem stacyi wchodowej w Bielsku, wymaganem jest każdorazowe zezwolenie c. k. Rządu krajowego w Opawie.

Względem płodów zwierzęcych przepisane są te same wymagania, jak w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa czeskiego.

Względem przywozu i przewozu owiec i kóz z państwa rakuskiego do Bawaryi względnie przez Bawaryę wydało król. bawarskie Ministerstwo stanu pod d. 25 września r. 1878 następujące rozporządzenie:

Przywóz względnie przewóz tych zwierząt dozwolonym jest tylko na pewnych punktach wchodu. W miejscu wchodu wykazać się należy, że takowe w miejscu nadania zdrowe ładowane były, że ani w tem miejscu ani w obrębie 35 kilometrowym księgosusz nie panuje i że transport odbył się przez okolice wolne od zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 października 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 października

Dziś już oba parlamenty monarchii przystąpiły do swoich czynności. Otwarcie odbyło się uroczyście mową tronową tylko w sejmie węgierskim, który jako nowo wybrany rozpoczyna sesyę. Rada państwa zaś zbiera się dziś tylko na posiedzenie zwyczajne, przystępuje do dalszego ciągu sesyi, trwającej, jak wiadomo, już rok szósty.

Frazes o trudnem położeniu powtarza się od kilku lat w artykułach dziennikarskich, poświęconych otwarciu parlamentów austryackiego i węgierskiego. Nie chcemy tem bynajmniej powiedzieć, że pisano o trudnem położeniu, chociaż go nie było. Od lat trzech niemal, t. j. od chwili nawiązania rokowań w sprawie odnowienia ugody, sytuacya parlamentarna po jednej i drugiej stronie Litawy była trudna, nieraz nawet w wysokim stopniu krytyczna. Ale mimo to wszystko trudności ówczesne nie dorównują dzisiejszym, więc jeżeli przed rokiem i dwoma laty mówiono, że sytuacya jest trudną, to dziś nazwać ją trzeba arcytrudną.

Na czem polega główna trudność sytuacyi: czy na sprawie okupacyjnej czy na przesileniu panującem w jednym i drugim gabinecie? Obie trudności łączą się z sobą tak ściśle, jedna wypływa z drugiej tak konsekwentnie, że pierwszeństwa żadnej przyznać nie można. Obie więc składają się na całość bardzo niepomyślną. Nadto jeszcze tak w austryackim jak i węgierskim parlamencie komplikują sytuacyę stosunki domowe stronnictw, uniemożliwiające pogląd na najbliższy przebieg obrad i spraw. W sejmie węgierskim jako nowo wybranym odbywa się dopiero proces organizacyjny, stronnictwa dopiero się zawiązują a choć pewną jest rzeczą, że liberalni posłowie mieć będą stanowczą większość, to jednak zachodzi kwestya, czy to już wystarcza do zorganizowania większości parlamentarnej. Dziś bowiem, kiedy Tisza tylko prowizorycznie pozostaje u steru, część dawnego stronnictwa liberalnego jeszcze przed końcem poprzedniej sesyi wypowiedziała mu posłuszeństwo parlamentarne, nie można brać dawnych programów i kryteryów za podstawę nowej organizacyi. Co najmniej przygotować się trzeba na uszczuplenie dawnego stronnictwa liberalnego. Mniej niepomyślne są stosunki stronnictw w Radzie państwa, gdyż tam wybory nie zerwały dawnej organizacyi. Za to jednak zaszły tam inne okoliczności, które nadwerężyły organizacyę klubów wiernokonstytucyjnych do tego stopnia, że w przededniu pierwszego posiedzenia, t. j. wczoraj, siły parlamentarne nie mogły zgromadzić się i uszykować pod wspólnemi sztandarami. Mianowicie klub lewicy uległ widocznej dezorganizacyi, na co się już od dawna zanosiło, a jeżeli energiczniejsi członkowie jego podtrzymać zdołają dotychczasową łączność, to będzie to tylko prowizoryum, poprzedzające nowe ugrupowanie się posłów.

Przedstawiliśmy stan rzeczy w prawdziwem świetle, nie przesadzając sytuacyi i tak już naprężonej, i nie ukrywając objawów, które wzbudzać muszą obawę nawet w spokojnych i nieuprzedzonych świadkach bieżących wypadków. Ta trudność sytuacyi znalazła wyraz w węgierskiej mowie tronowej, w której Monarcha zapowiedział chwilową stagnacyę agend rządowych i w końcu odwołał się do patryotyzmu, rozumu i umiarkowania deputowanych. To wezwanie monarsze dziś więcej niż kiedykolwiek trafić winno do przekonań, bo tło ruchu politycznego stanowią w tej chwili sprawy, w których tylko patryotyzm, rozum i umiarkowanie ustrzedz może posłów jednego i drugiego parlamentu od poświęcenia interesów państwa i jego przyszłych zadań dla porywów namiętności politycznych lub programów zakreślonych ze stanowiska jednostronnego.

---

14)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".
Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

— I owszem — mówi pan Jan, umieszczając rewolwerek za lustrem — choć daję pani słowo honoru, że nie nabity. Otóż kładę się spać, zawsze ten rewolwer umieszczam na krześle przy łóżku... Mieszkałem jakiś czas w Gałaczu, a tam mówię państwo jest stolica szczurów; w biały dzień chodzą sobie po ulicach tak gęsto jak naprzykład żydzi po szkarpach we Lwowie.... Budzę się jednego dnia rano — patrzę, mojego rewolwera nie ma.... Co się to znaczy? Drzwi na klucz zamknięte, w pokoju nic nie ruszone, pieniądze pod poduszką są.... Medytuję więc i patrzę dokoła, a mój rewolwer leży na podłodze tuż przy framudze od pieca.... Hm, może mi wczoraj upadł.... Jednak na drugi dzień toż samo, rewolwer znów zdjęty z krzesła i w tem samem miejscu.... Ooo, to już wyraźnie ktoś tu chodzi po nocy; postanawiam przeto pilnować.... Byłem jakoś znużony, więc mimo całych usiłowań po dwunastej usnąłem.... Aż tu naraz budzi mię wystrzał.... Jezus Marya! — krzyknę, zrywając się z łóżka i zapalam świecę. Pierwsza rzecz chcę złapać za rewolwer — nie ma.... Próbuję drzwi — zamknięte, więc zaczynam szukać ze świecą rewolweru, i przy tej operacyi nadeptuję na coś miękkiego i ciepłego.... Przypatruję się — ogromny szczur z rozpłataną głową leży pod ścianą i jeszcze porusza nogami.

— Szelma zastrzelił się! — mówi, klasnąwszy w dłonie nasz Kostuś.

— Słowo honoru państwu daję, tak prawda, bo przy nodze krzesła leży wystrzelony rewolwer z odwiedzionym cynglem.... Widocznie trzymając lufkę w pysku, ciągnął go do pieca i zawadził cynglem, który się łatwo otwiera, o nogę krzesła.... A że mocna była bestya, więc rewolwer wypalił....

— A to ci panie szczególniejsza historya, hę?... — rzecze delegat, spoglądając ze strachem na lustro, gdzie właśnie spoczywał ten śmierciodajny instrument. — Ha, gdyby mi to kto inny powiedział a nie pan dobrodziej, tobym nie wierzył.....

— Daję państwu słowo honoru, że prawda.... Nawet jeszcze na końcu lufki są ślady od zębów szczura, jak ją ciągnął...

— A czyby nie dobrze było — odzywam się z powagą do piszącego delegata — żeby pan dobrodziej posłał ten rewolwer żonie; niech go położą w kurniku, gdzie siedzą gęsi, to przynajmniej ze sześć szczurów przez noc w łeb sobie wypali.

— Czy pan nie wierzy?

— Wierzę, zupełnie wierzę....

— No jeżeli pan dobrodziej chce, napiszę do przyjaciela mego, który jest konsulem w Gałaczu, a przyszle autentyczne świadectwo, że tak było.... On pierwszy, kiedy przyszedł do mnie rano i zobaczył szczura samobójcę, to aż się za głowę wziął.... Daję panu słowo honoru, zaraportował rządowi francuzkiemu, i mówili mi, że był artykuł o tem w *Monitorze*.... nawet ten numer miał mi przysłać....

Niedługo pokazały się i nasze panie, i rozmowa przybrała ogólny charakter.... Przyznaję się czytelnikom, że wobec tej nowej gwiazdy lwowskiego bruku moja osoba poszła w kąt.... Jan z Tęczyna tak umiał zaabsorbować uwagę całego towarzystwa, tak opowiadał bez wytchnienia, że moje panie oczu zeń nie spuszczały. Nawet stara Owczyńska przyznała, że więcej widział świata niż ona, kiedy się przenosiła z nieboszczykiem ojcem pułkownikiem z kwatery na kwaterę....

Gdzie ten człowiek nie był, czego nie widział, kogo nie znał i czego nie umiał?... A wszystko, o czem mówił, szło mu tak gładko, tak naturalnie, że nikt i powątpiewać nie mógł o prawdzie.... Rozpowiadając o Ameryce, pokazywał fotografię swoją wykonaną przy wodospadzie Niagary. Rzeczywiście ponad kurzawą pary wodnej siedział tam jakiś jegomość na brzozowej ławeczce z nasuniętym białym kapeluszem na oczy.

— Jakże podobna — mówi Florcia, przenosząc z fotografii wzrok swój na pana Jana — tylko dlaczego ten szalik zasłania panu twarz całą, i dlaczego oczy są przymrużone?

— Łaskawa pani raczy zauważyć, że to się dzieje nad Niagarą, gdzie zimno przejmuje człowieka do kości i słońce.... tylko co zaszło. Przez tumany mgły wodnej, odbijającej tęczowe barwy, nie podobna tak śmiało spoglądać.

— A jabym patrzała....

— Pani co innego, takie oczy, jakie ma pani, wszystko mogą zwyciężyć....

Zarumieniła się trochę dziewczyna, ale się nie obraziła, gdy rozpromieniony delegat tylko trącał łokciem Kostusia ze znaczącą miną.

Nawet pani Tekla, która z powodu używanych przez pana Jana, jak mi to objaśniła później, jaśminowych perfum, uczuła z razu niepomierny wstręt do niego, wkrótce zmieniła opinię. Już ta anyżkowa słoma na wyrabianie szczurów bardzo ją zainteresowała, ale dopiero przy opisywaniu maszyny do wylęgania kurcząt kompletnie przeszła na jego stronę.

— Kto proszę pani za granicą dziś sadza kury albo kaczki na jajach... To tylko w Galicyi dopuszczają się takiego barbarzymu nad biednemi ptakami.

— Ale panie dobrodzieju! — odzywają się naraz delegat z Kostusiem...

— Proszę się nie obrażać — mówi żywo, zwracając się ku nam Jan z Tęczyna — Galicyę kocham nad życie jako kraj mój rodzinny; ludzie są tu choć do rany przyłożyć, ale trudno zaprzeczyć, że zastój we wszystkiem, że zacofanie, że niedbalstwo przechodzące wszelkie wyobrażenie... Poczciwa i zacna z kościami szlachta nasza, przyjmie, ugości, rozpłacze się, wycałuje, ale w niczem sobie radzić nie potrafi....

— Et nieprawda, panie dobrodzieju! — rzecze na to, ruszając się na krześle mój Kostuś....

— Są wyjątki, ale bardzo rzadkie wyjątki — odpowiada na to pan Jan — Naprzykład gdy cała Europa jest zdrenowaną jak stare sito, gdy w Niemczech najmniejsze dziecko powie, że dreny to bogactwo kraju, to u nas co?

— Otóż mam honor powiedzieć panu dobrodziejowi — mówi powstając pan Konstanty — że i ja jestem zdrenowany!

— A to winszuję... prawdziwie panu dobrodziejowi winszuję! — zawołał orator, wstrząsając po trzykroć rękę gospodarza... Pan dobrodziej stoisz na stanowisku... tego...

— Tak jest — powtarza z dumą Kostuś — stoję, ja wiem, że stoję i stać będę, choć moi sąsiedzi panie dobrodzieju mieli mię za głupca....

— Ale sąsiedzie, co znowu! — wtrąca delegat, umaczawszy swe usta w kieliszku wina, zapomniałem bowiem powiedzieć, że stała przed nami butelka wina i parę małych talerzyków z konfiturami, które Kostuś mimo nieustannych chrząkań małżonki zmiatał bez litości.

— No, już ja wiem, co mówię. Był taki, co przy wyborach do sejmu powiedział: co nam po takich głupcach, którzy topią pieniądze na skorupy...

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 18 października.

△ Od ostatniej mojej korespondencyi sytuacya tutejsza wcale się nie wyjaśniła. Horyzont nasz polityczny zaciągnął się pomiędzy Stambułem a Adryanopolem taką samą grubą i nieprzejrzystą mgłą, jaka tu przedwczoraj przez dwie godziny wisiała nad Bosforem, i spowodowała wstrzymanie na nim wszelkiego ruchu tak parowców, jak statków żaglowych, a nawet pomniejszych łodzi i *kaików.*

Sam książę Łabanow udał się do Adryanopola, dla porozumienia się z generałem Totlebenem w sprawie nieporządków i nowych pomiędzy Bułgarami a Muzułmanami zajść, podobno krwawych, które powrót wojsk rossyjskich na dawniejsze stanowiska spowodowały. Ks. Łabanow dziś z powrotem spodziewany w Konstantynopolu. Rezultat jego narady z Totlebenem niewiadomy; ale ruchy wojskowe ze strony rossyjskiej nie zostały wstrzymane. Piszą n. p. do *Turquie* z Rodosto, że przybyło tam na nowo kilkanaście rossyjskich batalionów, z których pewne oddziały zajęły okoliczne wsie. 5.000 Rossyan okupowało na nowo także Lule-Burgas, 4000 Wizę a 300 konnicy Hajrembol. Wielki wezyr przesłał jednakże gubernatorowi uspokajający telegram, że Rossyanie powracają jedynie dla uśmierzenia strachu i obawy Bułgarów, którzy się lękają zemsty Muzułmanów, ale że do wewnętrznych rządów władz tureckich nie będą się wcale mięszali.

Zachodzi teraz pytanie, czy była rzeczywista potrzeba uśmierzania takich obaw, a mianowicie, czy Bułgarzy mieli do nich słuszne jakie powody?

Rozpuszczono tu wprawdzie zrazu i w miarę cofania się Rossyan alarmujące wieści o nowych rzeziach w miejscowościach przez nich opuszczonych. Pokazały się one jednak wszystkie z gruntu fałszywemi. Przynajmniej *Stamboul* zaręcza, że po dołożeniu z jego strony wszelkich starań dla powzięcia autentycznych wiadomości, pokazało się nareszcie, że w jednej tylko miejscowości przyszło do małej bójki między Bułgarami a Muzułmanami, powracającymi do opuszczonych poprzednio swych siedzib i domów, które znaleźli albo zburzone albo zajęte przez nieproszonych gości. Na widok ten, przywiedzeni do rozpaczy, bo po tylu cierpieniach, doznanych na emigracyi, pozbawieni nawet dachu, pod którym mogliby głowę schronić, rzucili się na owych Bułgarów do nierównej, niestety, walki, bo Turcy byli bezbronni a Bułgarzy wszyscy zaopatrzeni w broń sieczną i palną. Zamieniły się dawniejsze role, o czem Turcy zapomnieli i źle na tem wyszli, bo nie trudno odgadnąć, kto tu więcej odniósł guzów, czy bezbronny Turek, czy „nieszczęśliwa napaści jego ofiara", ów od stóp do głowy uzbrojony Bułgar?

Był to jedyny wypadek ręcznego starcia się Bułgarów z Muzułmanami po ustąpieniu Rossyan do Adryanopola. Czy ten jeden wypadek, wywołany rozpaczliwem położeniem biednych Turków, może usprawiedliwić powrót wojsk rossyjskich na dawniejsze stanowiska?

Wakit donosi, że hr. Zichy miał wczoraj długą konferencyę z w. wezyrem, której pocieszającym rezultatem było obopólnie powzięte przeświadczenie, że oba gabinety, wiedeński i stambulski, wszelkich dokładają starań, żeby nietylko nie powiększać istniejących dziś trudności przy rozwiązaniu kongresowego zadania, ale utrzymać i nadal dawne, przyjazne stosunki.

Francya i Anglia przesyłają do Turcyi owych dwóch finansistów, o których Porta prosiła, jak o tem wspominałem w jednej z poprzednich korespondencyj. Angielskim komisarzem ma być p. Edw. Harisson, znany dawniej urzędnik w Indyach.

Wedle *Phare du Bosphore* przyszło pomiędzy ks. Korsakow-Dundukow a Exarchą bułgarskim do umowy, że odtąd w cerkwi bułgarskiej używany będzie język rossyjski. Wielką liczbę popów bułgarskich wysłano już do Rossyi, dla obeznania ich z rossyjską liturgią. Na zebranem przedwczoraj zgromadzeniu narodowem ortodoksów kościoła wschodniego wybranym został nowym patryarchą, po zmarłym patryarsze Joachimosie, Arcybiskup Saloniki, Joachim.

Z gór Rhodopy ciekawe, ale wcale niepomyślne nadchodzą a raczej nadeszły tu wiadomości o p. St. Claire i jego sztabie. Odkładam je do przyszłej korespondencyi, kończąc dzisiejszą następującem ostrzeżeniem. Rozpuszczono wieść, drukowaną przez niektóre zachodnie dzienniki, że Emir Afganistanu, Szyr Ali, przysłał jakiegoś swego dygnitarza z nowym listem do Sułtana. Jeden z tych dzienników zachodnich ogłosił nawet mowę wypowiedzianą na posłuchaniu u Sułtana. Otóż to czysta bajka! Nikogo tu Emir Afganistanu do sułtana nie przysyłał.

Akcya okupacyjna.

Z Banialuki podaje *Presse* obszerną korespondencyę, w której jest mowa o stanisławowskim pułku piechoty Arcyks. Ludwika Salwatora nr. 58. Ponieważ o losach tego, obecnie zdemobilizowanego już pułku, nie znaleźliśmy dotychczas nigdzie wzmianki, podajemy w streszczeniu korespondencyę, na wstępie zacytowaną:

„Pułk nasz Arcyksięcia Ludwika Salwatora nr. 58 — pisze korespondent — przybył 14 września do Banialuki. 1 i 2 batalion rozłożył się obozem pod miastem, 3 batalion pozostał załogą w Starej Gradysce. W kilka dni po przybyciu naszem wysłano 1 batalion w góry Kozarskie celem zbadania okolicy. Czynność ta była połączoną z niemałemi trudami z powodu złych dróg. Tymczasem nadeszła wiadomość, że silne bandy powstańcze gromadzą się pod Kulen-Wakuf. Drugi batalion naszego pułku pod komendą podpułkownika br. Salis, otrzymał rozkaz, aby wyruszył do Petrowaczu na Klucz i rozbroił tę miejscowość, a następnie udał się do Bielaj i Kulen Wakufu. Wyruszyliśmy z Banialuki 24go września popołudniu w tem przekonaniu, że pod Kulen-Wakufem daną nam będzie sposobność do odświeżenia starej sławy naszego pułku. W tym dniu mieliśmy się dostać do Kadinej Wody, ale droga była tak zatarasowaną wozami z prowiantem, który wieziono do Trawnika, że tylko powoli mogliśmy posuwać się naprzód i pod wieczór dostaliśmy się do Koty, gdzie komendant batalionu kazał nam odpocząć. Tuż za Banialuką, pod wsią Górny Szeher, wspina się droga po zachodniej stronie Werbasa bardzo stromo, tak że ciężkie wozy tylko z trudnością poruszać się mogły. Kota jest stacyą etapową, zajętą przez wojska z Banialuki a składającą się tylko z kilku szałasów i namiotów, w których urządziła się załoga *tant bien que mal.* Dnia 25 września pomaszerował batalion na Kadiną Wodę do Czadżawicy i tym sposobem nadrobiliśmy w tym dniu drogę, której w dniu poprzednim odbyć nie mogliśmy. Zamiar pozostania w Kadinej Wodzie przez kilka godzin i zgotowania obiadu, spełzł na niczem, z powodu iż wozy z prowiantem naszym nie były w stanie zdążyć za nami. Trudności, z jakiemi musimy walczyć przy transportowaniu prowiantu, nie dadzą się opisać, a dzielni nasi inżynierowie i pionierzy będą mieli jeszcze wiele pracy, nim utorują nam należycie drogę. Aż do Han Kadina-Woda (840 metrów nad powierzchnią morza) wspina się droga ciągle w górę a następnie spuszcza się z góry nagle w kierunku Czadżawicy. Na całej tej przestrzeni nie widziałem nigdzie uprawionego pola, nie spotkałem ani jednego człowieka. Tak Han Kadina-Woda, dom zajezdny bez okien i drzwi, jako też Czadżawica, są punktami etapowemi. W tej ostatniej miejscowości stoi większa załoga. Jest tam bardzo niezdrowe powietrze i febra mocna panuje. Przy drodze do Czadżawicy leży malutkie, jak się zdaje, bardzo schludne miasteczko tureckie Sitnica, opuszczone teraz przez mieszkańców. W Czadżawicy zajęliśmy kwatery, z których jednak wypędził nas deszcz ulewny. Późno w nocy dopędził nas tren z prowiantem ale w tak okropnym stanie, że podpułkownik postanowił wozy eraryalne odesłać napowrót do Banialuki a prowiant transportować dalej na wozach chłopskich i na zwierzętach jucznych.

Dnia 26 z. m. przybyliśmy do Klucza. Ulewny deszcz i gęsta mgła przeszkodziły nam nasycić się ślicznym widokiem okolicy. Dopiero gdyśmy napowrót wracali, widzieliśmy tę wspaniałą okolicę górzystą, którą śmiało porównać można z najpiękniejszemi partyami Szwajcaryi i górnej Styryi. Droga wije się dokoła góry 1.000 stóp wysokiej, jest dobrze utrzymaną i co chwila zmienia się krajobraz, jeden piękniejszy od drugiego. Dopiero u stóp góry, gdy się schodzi do doliny Sany, droga zaczyna być gorszą a pod Kluczem jest istnem morzem błota. Już przy wstępie do wąwozu pod Kluczem widać ślady krwawej walki, pełnej strat, stoczonej tu o posiadanie Klucza, która to miejscowość usprawiedliwia najzupełniej swoją nazwę. Zdobycie tej miejscowości powinno być zaliczone do najświetniejszych czynów naszej armii. Na skale 3.000 stóp wysokiej, pionowo w górę wznoszącej się a zupełnie niedostępnej od strony południowej, stoi „górna forteca". Jest to wprawdzie nawpół zawalona wieża, niemająca żadnej wartości pod względem fortyfikacyjnym, ale bardzo ważna dla wojsk, które mają bronić przystępu do wąwozu. Poniżej tej wieży, na niższej terasie, stoi dobrze utrzymana „dolna forteca". Obie te fortece w połączeniu z domami kamiennemi zbudowanemi na wschodnim stoku skały, tworzą pozycyę, która jest nie do zdobycia. Droga prowadząca u stóp skały jest zamkniętą domami tej miejscowości. Domy stały dotychczas pustką, teraz dopiero powracają mieszkańcy, przeważnie Turcy. Tylko najznakomitszy mieszkaniec tej wsi i główny naczelnik Turków w walce o posiadanie Klucza, Hadżi Hussein beg, kryje się jeszcze w górach. Popołudniu wypogodziło się niebo i zwiedziliśmy pole walki. W górnej fortecy znaleźliśmy naboje karabinowe wszystkich możliwych systemów w takiej obfitości, iż mieliśmy niezbity dowód, że powstańcy nie szczędzili amunicyi. W Kluczu przyłączyła się do nas baterya górska; w dniu następnym miał przyłączyć się do nas jeden batalion 76 pułku piechoty z Sanskimosto a dwie kompanie 22 pułku piechoty wysłano już 25 z. m. jako straż przednią do Petrowaczu. Przyłączyło się do nas także kilku ułanów. Do wyprawy na Petrowacz miał tedy podpułkownik br. Salis półtrzecia bataliona piechoty i jedną górską bateryę dział, a więc oddział, z którym można było podjąć walkę z licznym nawet nieprzyjacielem, zwłaszcza że od strony Bihacza w kierunku Petrowaczu wysłano znaczny oddział na rekonesans. W nocy na 27 z. m. zaczął padać deszcz ulewny, który przy zimnym wietrze północnym lał przez cały dzień następny, skutkiem czego 14 godzinny marsz z Klucza do Petrowaczu był bardzo uciążliwym. A w ciągu całego tego marszu nie mieliśmy ani jednego chorego żołnierza, co jest dowodem niezwykłej wytrwałości żołnierzy naszego pułku. Z Klucza prowadzi bardzo zła drożyna górska do Han Brawsko a ztąd nie ma już wcale żadnej drogi. Dokoła widzisz tylko pustynię w całem tego słowa znaczeniu. Nagie skały, pokryte tu i owdzie suchą trawą, na milę ciągnące się obszary nieuprawione, zupełny brak wody, w skutek czego niepodobna się tu osiedlić ludziom, — oto okolica, przez którą musieliśmy przechodzić. Pod Han Bravsko, który leży w gruzach od niepamiętnych czasów, jest wprawdzie cysterna, ale gromadzi się w niej woda tylko po ulewnym deszczu. W niewielkiej odległości za Kluczem padło kilka strzałów; nie jestem jednak pewny, czy były one na nas skierowane. Wesołe usposobienie naszych poczciwych żołnierzy ustawało zwolna w skutek strasznego znużenia; wlekliśmy się z trudem ale ciągle w zwartych szeregach. Dopiero o godzinie $6^1/_2$ wieczorem przybyliśmy do Petrowaczu, nie mając na sobie suchej nitki. O gotowaniu nie było mowy; deszcz gasił ogień a co gorsza, tren z wiktuałami został w tyle. Większa część wózków wieśniaczych połamała się, konie poginęły wskutek zmęczenia a tylko mała garstka tych wozów zdążała zwolna za nami. Ale dzięki uprzejmości oficerów z batalionu 22 pułku piechoty, dowodzonego przez kapitana Göriza, pożywiliśmy się nieco silnym rosołem i podzieliliśmy się małym zapasem suchej bielizny. Petrowacz jest zamożną osadą; jest tam około 300 dobrze zbudowanych domów i mocny zamek. Mieszkańcy, przeważnie Turcy, byli dla nas wcale dobrze usposobieni. Dnia 28go z. m. zaczęliśmy bez oporu rozbrajać mieszkańców tej osady i wsi okolicznych. Zabraliśmy niezliczoną liczbę broni i zapasów. W skrzynkach oryginalnych jeszcze nierozebranych, znaleźliśmy około 200.000 nabojów, a prócz tego mnóstwo ołowiu i prochu i kilka centnarów mąki. Skonfiskowaliśmy około 400 karabinów odtylcowych. Liczba karabinów starej konstrukcyi i broni siecznej wynosiła kilka tysięcy. Wydano nam już rozkazy do dalszego marszu do Kulen-Wakufu, gdy oddział rekonesansowy z Bihaczu (6ta kompania pułku rezerwy nr. 79) pod osobistem kierownictwem generała Zacha przybył do Petrowaczu i zawiadomił naszego komendanta, że Bielaj i Kulen-Wakuf zostały już zajęte przez wojska austryackie. Dnia 29go z. m. wymaszerowaliśmy więc z Petrowaczu napowrót do Banialuki, i wśród ciągłej ulewy przybyliśmy do tego miasta dnia 3go października.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Cairolego.)

Mowa, którą wygłosił w Pawii włoski minister-prezydent, nie odniosła pożądanego skutku, to jest, nie przyczyniła się wcale do uspokojenia umysłów w królestwie i wyjaśnienia sytuacyi. Można owszem powiedzieć, że mowa ta odniosła rezultat wręcz przeciwny zamierzonemu. Najbliższem następstwem mowy Cairolego jest przesilenie w gabinecie włoskim, na którego solidarność prezydent w tak pięknych słowach przycisk położył. Mimo wszystkich półurzędowych zaprzeczeń wysyłanych w świat przez agencyę Stefaniego, jest rzeczą pewną, że minister spraw zewnętrznych Corti, minister wojny Bruzzo i marynarki Brocchetti nie pozostaną dłużej w gabinecie. Każdy z tych panów miał specyalny pozór, dla którego chciał wystąpić z gabinetu. Wyszukali oni sobie kwestye sporne z dawniejszych czasów, aby niemi umotywować swoje prośby o dymisyę. W rzeczywistości zaś właśnie mowa Cairolego, która się miała przyczynić do usunięcia niesnasków, rozszerzyła przepaść pomiędzy umiarkowanemi a radykalnemi żywiołami w rządzie do tego stopnia, że dalsza zgodna

---

— Nie może być! — rzecze zadziwiony pan Jan z Tęczyna. — I był taki zacofaniec?

— Był, jak Boga kocham był i jest.... Sąsiad delegat zna go bardzo dobrze....

Sąsiad delegat potwierdził tę okoliczność desperackiem skinieniem głowy, obtarł wąsy i wzniósł zdrowie za pomyślność przyszłego posła, naszego drogiego Kostusia.

To jednak nie rozbroiło pana Konstantego, i widać było, że nie mógł strawić owej rekuzy wyborczej, bo przysiadłszy się do delegata sąsiada, zaczął mu ciszej rozwodzić swoje żale, jak się zdaje na bliskiego kuzyna pana Wtorkiewicza.... Była to jedna z najsłabszych stron Kostusia, owo wspomnienie wyborów, dla którego mógł niesłyszeć nawet tak zajmującego opowiadania jak pana Jana o drobiu.

— Ale niechże pan powie o tych kurczętach? — przypomina zaciekawiona pani Joanna, która również ma pretensyę do nazwy dobrej gospodyni....

— Jest to sobie elegancka komoda mahoniowa z metalowemi antabami, i może stać nawet w budoarze damskim. W szufladach między przegródkami leżą na wacie poukładane jaja — ot i wszystko!

— Awantury, jak matkę kocham, czyste awantury! — rzecze na to, poruszając głową pani Tekla.

— Nie pani dobrodziejko, daję na to słowo honoru, sam oglądałem w Paryżu takie komody.

— I któż tam wysiaduje?

— Ciepło pani dobrodziejko, ciepło puszczone gutaperkową rurką z pieca do komody.... Po trzech dniach, wysuwa się szufladę, a tam są już gotowe kurczęta....

— Jakto po trzech dniach, kiedy kura potrzebuje siedzieć trzy tygodnie?

— Nic nie znaczy, co kura potrzebuje.... — mówi niezrażony pan Jan — maszyna robi to w trzy dni....

— Słyszysz Kostusiu — przerywa pani Tekla, szarpiąc za rękaw męża — komedye, co ci Francuzi nie wyrabiają.... kurczęta lęgną się w komodzie za trzy dni i to bez nasiadki.... Mój drogi panie, a ileż to kosztuje taka komoda?

— Sądzę nie więcej jak trzysta franków.

— To na nasze pieniądze wyniesie?....

— Tak około sto trzydzieści reńskich. Jeżeliby pani dobrodziejka sobie życzyła, ja mogę sprowadzić dla niej taką maszynę.... Mam stosunki z tylu domami francuzkiemi, że to bagatela dla mnie, napiszę parę słów....

— Co do mnie — odzywa się Kostuś — to ja tym Francuzom nic a nic nie wierzę... Jeden hultaj okpił mię na mineralnych nawozach, ale to okpił bez miłosierdzia. Niech tu przywiezie komodę, niech mi się kurczęta powylęgają — to zobaczymy...

— Paradny jesteś Kostuleczku! — rzecze na to klepiąc go po ramieniu Teklusia — myślisz, że Francuzi to jak nasi żydzi z miasteczka, co ci przysyłają różne rzeczy do wypróbowania

— Oni panie dobrodzieju jeszcze gorsi od żydów. A ten ich sam Napoleon nie oszukiwał nas co? nie oszukiwał?... Ale, tędy, owędy, noty, sześć punktów, a potem panie dobrodzieju ręce umył jak Piłat i powiada ja nic nie radziłem... Tfu do milion dyabłów z taką polityką!... A z naszym żydem panie dobrodzieju jest jakaś rzecz. Okpi czasem bo okpi, ale mam tę satysfakcyę, że jak chcę, to go bez ceremonii za drzwi wyrzucę i cicho sza! Ale uważasz łaskawy sąsiedzie — mówi zwracając się już dalej do śmiejącego się pod wrażeniem kieliszka delegata — i nasi żydkowie już zaczynają ci pokazywać rogi. Mam tu taką skargę na jednego, który jest burmistrzem w Leszczynowie, że włosy na głowie stają...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

działalność tych żywiołów stała się prawie niemożliwą. Takie wrażenie odnosi się przynajmniej z sądów, jakie wydają umiarkowane liberalne frakcye o mowie Cairolego. *Opinione* ubolewa nad tem, że Cairoli podniósł wprawdzie swoją i całego gabinetu solidarność z polityką, której przestrzegał Corti na kongresie berlińskim, ale nie napiętnował dość dosadnie agitacyi, jaką jego przyjaciele chcą wywołać w Włoszech przeciw pokojowej polityce zewnętrznej. „Bylibyśmy sobie życzyli, aby słowa bardzo szanownego prezydenta ministrów odznaczały się taką stanowczością, iżby zdołały usunąć dwuznaczność, która w najnowszym czasie zasępiła nasze stosunki z niektóremi mocarstwami...“ *Opinione* zarzuca także prezydentowi ministrów, że w najważniejszych kwestyach wewnętrznej polityki nie wyłuszczył dość jasno swoich zapatrywań, mianowicie zaś w kwestyi skonsolidowania większości z „czystej lewicy.“ Mowa wygłoszona w Pawii nie usunęła panującego w sytuacyi parlamentarnej rozprężenia. „Nigdy nie wątpiliśmy o najlepszych zamiarach bardzo szanownego pana Cairolego, uznawaliśmy zawsze jego patryotyzm i jego lojalność, ale i z najlepszemi zamiarami można narazić na niebezpieczeństwo interesa kraju a mowa pana Cairolego zamiast usunąć nasze wątpliwości powiększyła je jeszcze.“ Z daleko większą stanowczością wyraża się przeciw mowie Cairolego *Perseveranza* w długim artykule, którego autorem jest podobno exminister Bonghi. *Perseveranza* powiada, że Cairoli jest niewątpliwie bardzo dzielnym, uczciwym człowiekiem, ale nie jest dobrym politykiem. Na nim, gdy został ministrem, sprawdza się teorya dwóch dusz. Wśród spokojnej politycznej temperatury liczy się Cairoli z wymogami swojego urzędu i nie daje posłuchu odzywającemu się w jego piersi radykalizmowi, skoro jednak pojawi się w którymkolwiek kierunku jaki wielki prąd ludowy, Cairoli daje się mu porwać a zapomniawszy że jest ministrem, staje się znowu trybunem ludowym. I tak dał się nakłonić do niebezpiecznego finansowo-politycznego eksperymentu w sprawie zniesienia podatku od mlewa, tak samo dał się namówić obecnie do bardzo niebezpiecznego dla trwałości stosunków włoskich planu reformy wyborczej i tak będzie postępował dalej na stromej drodze. Włochy posiadają obecnie prawdziwie republikańskie ministeryum i są narażone na niebezpieczeństwo, jakie ministerstwo takie sprowadzić może. Przedewszystkiem odnosi się to do polityki kościelnej i zewnętrznej. „W obydwóch tych kierunkach należy się obawiać równie radykalnej, rewolucyjnej i niebezpiecznej przyszłości, jaka już jasno wytknięta jest co do polityki finansowej i wewnętrznej.“

(Czarnogóra i traktat berliński.)

Od dnia 5 b. m. znajduje się w posiadaniu Czarnogórców Kołaszyn, który zresztą pod względem strategicznym i handlowym nie ma wielkiego znaczenia. Zajęcie tej miejscowości nie było połączone z wielkiemi trudnościami, ponieważ mieszkańcy, znużeni długą niepewnością, chętnie się poddali Czarnogórcom. Natomiast, jak pisze cetyński korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 11 października, sprawa ewakuacyi Podgorycy i Spużu, któreto miejscowości mają dla Czarnogóry bardzo wielkie znaczenie, nie postąpiła ani kroku naprzód. Być może, że osławiona „liga albańska“ w rzeczy samej wpływa na postanowienia i akcyę Porty, to też tutejsze koła rządowe chciałyby uwzględnić wyjątkowe położenie, którem Savfet basza w depeszy do księcia Nikity z 8 b. m. stara się tłómaczyć postawę Porty w wspomnianej sprawie. Ale ostatecznie Czarnogóra nie będzie mogła zadowolnić się takiemi wymówkami. W końcu trzeba będzie trzymać się faktów a faktem jest, że Czarnogóra nie mogła dotąd przystąpić do zrealizowania praw przyznanych jej traktatem berlińskim. Zarządzono tu już wprawdzie wszelkie przygotowania, aby w najgorszym razie przemocą zmusić Portę do spełnienia przyjętych zobowiązań i w tym celu skoncentrowano nad granicą 20.000 ludzi z 34 działami. Ale książe Nikita, przywiązując największą wagę do utrzymania stosunków z gabinetami mocarstw, uznał za potrzebne i pożyteczne liczyć się w tej sprawie z udzielonemi mu przez mocarstwa radami. Anglia, Francya i Włochy przedstawiły mu wielkie trudności, z jakiemi sułtan ma do walczenia w swoich postanowieniach. Niemcy doradzają także cierpliwość, a Austro-Węgry przyłączyły się do zapatrywania gabinetu berlińskiego. Nawet Rossya zdaje się chcieć uniknąć przynajmniej na teraz nowych komplikacyj na Wschodzie. Radca stanu Giers doniósł tu w drodze telegraficznej z Liwadyi, że „Jego ces. Mość cesarz Aleksander polecił swojemu ambasadorowi w Konstantynopolu, aby upomniał się u W. wezyra o szybkie wydanie Podgorycy. Cesarz ma nadzieję, że krok ten odniesie pożądany skutek i dlatego mniema, że lepiej będzie zachować się jeszcze przez czas jakiś spokojnie.“ Nie ulega kwestyi, że książe zastosuje się do tej rady. Tymczasem w Konstantynopolu stara się dyplomacya wszelkiemi sposobami o to, aby nakłonić Portę do porozumienia się z Czarnogórą w duchu traktatu berlińskiego. Tak przynajmniej zapewniają akredytowani tu dyplomatyczni agenci kilku mocarstw.“

(W kwestyi egipskiej).

Między Francyą a Anglią panuje już od dawna cicha rywalizacya co do wpływu w Egipcie. W ostatnich czasach sprawa ta weszła w stadyum dość drażliwe, czego najlepszą illustracyą jest nagłe armowanie floty francuzkiej dla wysłania jej na morze Sródziemne. Zestawiamy tu kilka poważniejszych głosów prasy, z których czytelnicy nasi poinformować się mogą o dzisiejszym stanie tej sprawy.

„Różnice między Francyą a Anglią co do mianowania Riversa Wilsona egipskim ministrem finansów, pisze londyński sprawozdawca *Polit. Corr.*, są już prawie wyrównane. Jak wiadomo, podczas ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej mówiono dość głośno o tem, że Anglia chce przywłaszczyć sobie jedną część Egiptu. Wskutek protestów Francyi lord Beaconsfield oświadczył się za zajęciem Cypru. W najnowszych czasach podrażniła znowu Francyę wieść o zamierzonem zamianowaniu Wilsona ministrem finansów egipskich; Francya bowiem wyobraża sobie, że tym sposobem chce Anglia rozszerzyć wpływ swój w Egipcie. Rząd francuzki zrobił tedy stosowne przedstawienia, ażeby drogi żelazne, porty i domeny państwowe w Egipcie zostawały pod wyłączną kontrolą ministra mianowanego przez rząd francuzki dla egipskiego departamentu robót publicznych. Jest rzeczą jawną, że ten środek, którego domaga się Francya, mógłby się stać zgubnym dla każdej czynnej kontroli finansowej ze strony Wilsona. Wilson udał się tedy w towarzystwie swego szefa, Bluma, do Paryża, ażeby w tym przedmiocie dać ministrowi Waddingtonowi ustne wyjaśnienia. Jest rzeczą prawdopodobną, że sprawa ta da się załatwić w drodze kompromisu między Francyą a Anglią. W końcu musimy nadmienić, że i Włochy wystosowały w tej samej sprawie reklamacye do rządu angielskiego. Zdaje się jednak, że Włochy zajmą w tej sprawie stanowisko pojednawcze.“

Temps, który podał był wiadomość o zawarciu ugody między rządem francuzkim a angielskim w sprawie Egiptu i o głównych warunkach tej ugody, rozwija w tej sprawie następujące poglądy: „Nie jest dla nikogo tajemnicą, że jeżeli chodzi tylko o utworzenie egipskiego ministerstwa i gdy omówiono wszystko między Khedywem, Nubarem baszą a przyszłymi jego kolegami, nie mogła ani Anglia ani Francya pozostać obojętną wobec jednej kwestyi, w której odgrywają ważną rolę interesa obu tych mocarstw. W skutek tego powstały wcale długie i mimo wszelkiej uprzejmości z obu stron, dość trudne rokowania. Anglia podniosła okoliczność bardzo ważną, która od czasu powstania kanału Suezkiego uczyniła dla niej Egipt jedną z najważniejszych części świata. W istocie, nie da się zaprzeczyć, że to dzieło angielskich inżynierów zrobiło z Egiptu drogę etapową dla Anglików w obrocie z Indyami a z ich stanowiska mocarstwowego w dolinie Nilu, jeden z najznaczniejszych interesów ich polityki. Waddington był zanadto światłym człowiekiem, ażeby miał negować roszczenia Anglików, z drugiej zaś strony był tyle sprytnym, ażeby nie zapomnieć o tem, że i Francya ma swoje interesa w Egipcie. Te interesa są dwojakiego rodzaju: Przedewszystkiem są to interesa właścicieli egipskich papierów państwowych, których liczba we Francyi jest wcale znaczną, dla których jednak, w gruncie rzeczy, jest rzeczą obojętną, jakie rządy finansowe będą obowiązywały w Egipcie, i do jakiej narodowości należeć będą przyszli doradcy wicekróla. Ale z drugiej strony mamy w Egipcie jeszcze inne interesa, z rodzaju tych, któreby Bismarck nazwał sentymentalnemi. Są to jeszcze żywe wspomnienia o wyprawie Napoleona I, wypadkach z r. 1840, teoryi która od dawna nazwała morze Sródziemne morzem francuskiem, a wszystkie te wspomnienia, które tak ściśle są związane z odwieczną rywalizacyą naszą z Anglią, nie mogą być wywołane bez nieufności i zawiści przeciw ojczyźnie Nelsona i Palmerstona. Zrozumiał to mąż stanu, który stoi na czele naszych spraw zagranicznych. Zrozumiał on, że te uczucia, chociaż są nie dość jasne, nie na czasie i nie odpowiadają dzisiejszym pojęciom i dzisiejszemu stanowi rzeczy, powinny mimo to być uwzględnione. I uwzględnił on je istotnie nietylko na pozór; stanowczością swą wyjednał u Anglii rzeczywisty podział tych prerogatyw pomiędzy dwa ministerstwa, których kierownicy w radzie wicekróla reprezentować będą Francyę i Anglię. Nie zrzekając się żadnych praw i roszczeń natury politycznej, doprowadził ugodę do skutku, na którą czekały od dawna z niecierpliwością materyalne interesa. Pozostaje mu jeszcze tylko z tą samą stanowczością i roztropnością postarać się o wprowadzenie w harmonijny ruch tego mechanizmu, wymyślonego w celu utrzymania w równowadze interesów, które zresztą są w nierówni większej zgodzie, niżby się to zdawać mogło.“

Times wyrażają się w sprawie egipskiej w sposób niebardzo pochlebny dla Francyi i Francuzów, jak o tem przekonać się można z następującego ustępu: Jesteśmy gotowi uwzględnić wszelkie uczucia i interesa Francyi, ale musimy także powiedzieć, że Francuzi nie mogą podnosić żadnych roszczeń moralnych ani też popisywać się indygnacyą albo zawiścią co do objęcia kontroli nad egipskiemi finansami przez Riversa Wilsona. Jak to wykazaliśmy niejednokrotnie, nie dała polityka angielska nigdy powodu do podejrzeń, iżbyśmy mieli zamiar przywłaszczyć sobie nieograniczony wpływ w Egipcie. Musimy także nadmienić, że francuscy awanturnicy i francuscy spekulanci, rozgospodarowali się przez długi szereg lat w Egipcie, nie natrafiając na żadną opozycyę ani trudności z naszej strony. Francuską radą i francuską ponętą kierował się wicekról podczas peryodu lekkomyślnych rządów, które na szczęście skończyły się przed kilku laty. W Paryżu wygotowywano najrozrzutniejsze plany, finansowano tam i tam właśnie zaciągnięto najważniejszą część długów. Z Anglii nadeszły pierwsze poważne przestrogi, które przeszkodziły wicekrólowi rzucać się lekkomyślnie w nieuniknioną niewypłacalność. Angielskim finansistom, Göschen'owi i Rivers Wilson'owi zawdzięczać należy wykrycie prawdy i użycie *antidotum*. Sami Francuzi muszą uznać przy bliższem zastanowieniu się, że żądania Riversa Wilsona co do przeprowadzenia reorganizacyi finansów egipskich, stoją nierównie wyżej, niż pretensye któregokolwiek z współkompetentów i że postawienie jakiegokolwiek współkompetenta byłoby niesłusznością, wyrządzoną tak jemu, jako też okrucieństwem w obec Egiptu, a możemy dodać, nawet wobec wierzycieli egipskich“.

KRONIKA

— **Drugi odczyt** dr. Juliana Ochorowicza: „O zasypianiu i budzeniu się“ odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

* **Ucieczka więźniów.** Zeszłej niedzieli o godzinie 4 po południu przy sposobności wywożenia śmiecia z domu karnego zbiegli więźniowie Szymon Wowczuk, rodem z Maryampola, skazany za zbrodnię kradzieży na 6 lat i Jan Jasiński, rodem z Barysza, za taką samą zbrodnię skazany na 4 lata ciężkiego więzienia. Obaj uciekli w zwykłem ubraniu aresztantów.

* **Dwaj filuci.** Wczoraj w południe przyszli do pracowni szewskiej p. Jana Kaszczuka przy ulicy Karola Ludwika dwaj młodzi mężczyźni, i jeden z nich spróbował kilku par półbucików, ale oświadczył że żadna para do nogi mu nie przystaje i odszedł wraz z swym towarzyszem. Wkrótce po ich odejściu spostrzeżono, że znikła jedna para obuwia w cenie 6 zł. 50 ct., którą towarzysz kupującego zręcznie zeskamotował. W godzinę później ci sami filuci zjawili się w pracowni p. Jana Siedlaczka przy ulicy Sykstuskiej, gdzie w taki sam sposób skradli parę nowych butów. Nadto sprawdzono, że zeszłej soboty podobni z opisu dwaj młodzi ludzie w podobny sposób targując i próbując obuwia skradli parę butów w składzie obuwia p. Stanisława Sierocińskiego w hotelu Żorza. Obaj ci panowie są wzrostu średniego, jeden z nich bez zarostu na twarzy, w jasnym surducie wierzchnim i czarnym niskim kapeluszu filcowym, drugi zaś dobrej tuszy, o czarnych wąsach, był ubrany w zimowym czarnym paltocie i czarnym kapeluszu filcowym.

+ **Matejko po rossyjsku.** W dzienniku petersburgskim *Russkaja Prawda* znajduje się wiersz niejakiego Szachowa-Ługańskiego o naszej przeszłości, wiersz, z którego się przekonywamy że „prawda“ nie stanowi niezbędnego przymiotu artykułów *Russkiej Prawdy*. Za motyw do wiersza posłużył autorowi obraz Matejki *Stańczyk*, którego nie umiejąc nazwać jak należy, p. Szachow-Ługański nazywa *Stańczek*. Dalej widzimy z daty położonej pod tytułem, iż według poety *Russkiej Prawdy* Stańczyk żył w roku 1725. Wprawdzie o Stańczyku wspominają nasi pisarze nie XVIII ale XVI wieku, powiadając, iż był to mądry trefniś królów Aleksandra, Zygmunta I i Zygmunta Augusta, ale czyż poecie rossyjskiemu potrzeba znać tak błahych pisarzy polskich, jak Marcin Bielski, Łukasz Górnicki, Mikołaj Rej i Jan Kochanowski, którzy wszyscy wspominają o Stańczyku? Osnowa wiersza łatwa do odgadnienia; *recipe* konfederaty, magnaty, pary, czamary — i poemat gotów. Stańczyk jest chłopem — król groźbą nakazuje Stańczykowi być wesołym, Stańczyk ciska mu w oczy straszliwą przepowiednię niezwłocznej zguby kraju a wszystko odbywa się na tle wyuzdanej orgii. W pałacu królewskim wywijają walca, obertasa i krakowiaka, brzęczą „tesaki“ (broń junkrów armii rossyjskiej), tłuką się o siebie „ostrogi“ (przy trzewikach dworskich), basy „ryczą,“ cymbały „walą,“ bębny „warczą,“ „tupanie,“ „trzask“ i „wrzask“ rozlega się do koła, — a wszystko to na pokojach królewskich, na dworze jednym z najwykwintniejszych naówczas w Europie! Autor z pewnością nic temu nie winien, że dał taki opis, bo snać nie widział innych zabaw prócz jarmarcznych; ale co trzymać o redakcyi, zapytuje *Gazeta Warszawska*, że pozwala drukować to w swem piśmie nazywającem się *Ruską Prawdą?* Na domiar wszystkiego, wiersz ten dedykowano jeszcze Janowi Matejce „z uczuciem najgłębszego uszanowania.“ Prawo cenzuralne rossyjskie nie pozwala drukować dedykacyj bez upoważnienia tego, komu pismo ma być poświęcone. Ponieważ zaś taka dedykacya jest dotkliwą obelgą dla naszego malarza, przeto, gdyby Matejko nie stał za wysoko dla podobnych czcicieli, miałby prawo na mocy ustawy cenzuralnej zażądać ukarania bazgracza *Ruskiej Prawdy*. Tego jednak nie zrobi, bo robić nie warto.

— **Królewna duńska** Tyra, o której niedawno doniosła berlińska *Nat. Ztg.*, iż zaręczoną została z młodym cesarzewiczem Ludwikiem Napoleonem, według najnowszych doniesień ma wkrótce poślubić królewicza hanowerskiego ks. Cumberland, syna zmarłego niedawno króla Jerzego V hanowerskiego, za którego do niedawna jeszcze usłużni dziennikarze wydawali najmłodszą córkę królowej Wiktoryi, królewnę Beatrix. Książę Cumberland, zostawszy mężem królewnej Tyry, byłby szwagrem przyszłego cara oraz przyszłego króla angielskiego, książęta ci bowiem mają za żony królewny duńskie.

— **Przesyłki do Bośnii.** Minister handlu wydał następujące rozporządzenie, ogłoszone w *Wien. Ztg.* Od dnia 24 października r. b. począwszy przyjmowane będą w ck. biurach pocztowych przesyłki frachtowe, ważące nie więcej jak 5 kilogramów, adresowane do c. k. komend, żołnierzy, osób przynależnych armii w Bośnii i Hercegowinie oraz na odwrót. Należy przytem pamiętać: 1. ażeby paczki były dobrze i trwale opakowane, adresy zaś podane z wszelką dokładnością, przepisaną w §. 6. regulaminu służbowego dla poczty polowej c. k. armii (formularz A.); 2. że przesyłki do Bośnii i Hercegowiny powinny być opłacone, gdy przeciwnie przesyłki w odwrotnym kierunku mogą być opłacane lub nie; należy też dołączać do przesyłek przepisane dla wewnętrznego ruchu pocztowego ostemplowane listy frachtowe, w które, równie jak w inne pocztowe znaczki wartościowe, zaopatrzą się biura poczty polowej. Co do wymiaru należytości za przesyłki obowiązywać będą oznaczone w rozporządzeniu ministerstwa handlu z d. 24 lipca 1878 l. 1234 taksy dla punktów granicznych: Broodu nad Sawą w kierunku Bośnii, a Imoschi w kierunku Hercegowiny. Przesyłki z płynami, oraz takie, któreby zawierały przedmioty ulegające zepsuciu, wykluczone są od transportu pocztą polową, równie jak przesyłki za pobraniem pocztowem.

— **Wykopano** w tych dniach przy budowie nowego dworca w Strassburgu kilka kamiennych sarkofagów z czasów rzymskich, zdaje się więc, że w miejscu owem musiał być cmentarz przed wiekami. Miejscowe towarzystwo archeologiczne zarządziło dalsze poszukiwania.

— **Zmarły biskup** orleański, ks. Dupanloup, jak donoszą dzienniki francuskie zapisał testamentem pochrześnikowi swojemu, wnukowi p. du Boys, na zamku którego w le Combe śmierć go zaskoczyła, sumę 40.000 franków. Rozporządził też, ażeby zwłoki jego złożono w katedrze orleańskiej, serce zaś w kościele miejscowości St. Felix w Sabaudyi, gdzie się urodził.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach do szczętu wielką przędzalnię Steinheila & Comp. w Rothau, która zatrudniała 10.000 kołowrotków.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na placu wystawy paryskiej. Właściciel jednej z większych fabryk czekolady w Paryżu przez własną nieostrożność dostał się pod pas transmissyi machiny parowej, wyrabiającej czekoladę na placu wystawowym, który go porwał, uniósł w górę i poszarpał literalnie w kawałki w oczach przerażonych widzów.

— **Przeniewierczy komisant** banku angielskiego, Wiliam Stafford, którego policya ścigała na drodze do Hiszpanii, zdawało się bowiem, że tam umknął, niespodzianie pojawił się w tych dniach w przystani St. Heliers na wyspie Jersey, gdzie go poznano i aresztowano. Znaleziono przy nim z sumy 180.000 zł., którą sobie przywłaszczył ze szkodą rzeczonego banku, jeszcze 120.000 zł. Stafford zeznał, że miał istotnie zamiar uciec do Hiszpanii, lecz żeglarz, którego jacht wynajął, nie umiał go zawieźć tak daleko.

— **Okropny wypadek** w teatrze liwerpoolskim, o którym donosiliśmy, przyprawił o życie 36 osób dorosłych i jedno dziecko, a cztery tysiące osób było zebranych w sali na koncercie, kiedy się rozległ fałszywy alarm ogniowy. Dyrektor teatru wyznaczył znaczną nagrodę za wykrycie sprawcy alarmu. Raz już

zresztą w roku 1870 podobne nieszczęście zdarzyło się w Liwerpoolu, mianowicie w kościele św. Józefa, gdzie w skutek fałszywego alarmu ogniowego 15 osób zaduszono w tłumie, a wiele pokaleczono.

— **Przed sądem** w Wiedniu stawał w tych dniach lichwiarz wiedeński Mojżesz Hersch Schneid, oskarżony o czyn, godny pamiętnego Götzla Wilkenfelda. Schneid pożyczył był porucznikowi Grünkranz w Wiener Neustadt 50 zł. gotówką, a kazał sobie wystawić weksel na 800 zł. Po upływie pewnego czasu, kiedy dłużnik nie mógł wykupić wekslu, dług urósł przez doliczanie „procentów" do 10.000 zł., a bezczelny wierzyciel jeszcze tyle był zuchwałym, że zaskarżył ten weksel. Sąd skazał Schneida na sześciomiesięczne ciężkie więzienie.

— **Na drodze żelaznej** Minho, w Hiszpanii, zeszłej niedzieli w pobliżu San Roman wykoleił się pociąg osobowy, przyczem kilku podróżnych utraciło życie, a wielu zostało skaleczonych. Pomiędzy ostatnimi znajdował się powieściopisarz hiszpański Senhor Castello Branco.

— **Pomiędzy jeńcami** tureckiemi internowanymi w Lincu, znajduje się 75 letni Anatolczyk Achmet Tuszlej, o którym *Linz. Ztg.* opowiada, że według zgodnych zeznań kilku świadków, pomiędzy którymi znajdują się oficerowie sztabowi austryaccy. w bitwie pod Liwnem uratował z narażeniem własnego życia czterech żołnierzy austryackich, którzy wpadli w ręce powstańców i niechybnie byliby zostali zamordowani, gdyby nie pomoc tego Turka.

— **Trzęsienie ziemi** w tych dniach zburzyło do szczętu teatr w mieście Ascoli-Piceno, przyczem wiele osób utracić miało życie.

— **Przyczyną samobójstwa** kupca i radcy gminnego w Wiedniu, Späth, o którem nam doniósł telegram i które bardzo przykre sprawiło w Wiedniu wrażenie, była ruina majątkowa. Od dwóch lat Späth, podupadłszy majątkowo, objawiał melancholię, która skończyła się rozpaczą. Späth przez wiele lat był naczelnikiem miejskiego wydziału dobroczynności i zaopatrywania sierot, ztąd wielka jego popularność.

— **Artyści dramatyczni** teatru wielkiego w Warszawie, jak donosi *Gaz. Pol.*, chcąc przyzwoicie wystąpić w tragedyi *Macbeth*, uczą się walczyć na rapiery od fechtmistrza p. Olszewskiego. „Niech też p. Olszewski — dodaje w zabawny sposób wspomniony dziennik — już dla dobra swej firmy nauczy jeszcze artystów „sztuki" nabijania pistoletów, aby nie kładli przybitki wprzód, nim wsypią proch do lufy, a także niech wytłómaczy im, że do osoby, która ma być zabitą przy prawej stronie kulisy, nie strzela się na lewo."

— **Pół miliona kart** wstępu na wystawę powszechną w Paryżu polecił rząd francuski rozdać w ostatnich dniach bezpłatnie pomiędzy ubogich rzemieślników paryskich.

— **Z pięcioraczków**, które niedawno przyszły były na świat w Laegerdorfie, w Holsztyńskiem, w czternaście dni po urodzeniu umarło już ostatnie. Cesarzowa Augusta własnym kosztem dała niemowlętom dwie mamki, ale wszelkie starania nie pomogły i wszystkie pomarły.

— **Podmorski telegraf** założony ma być wkrótce pomiędzy Francyą a kolonią jej, Nową Kaledonią. Ostatnie wypadki w tej kolonii przekonały rząd francuski o nieodzownej potrzebie takiego telegrafu.

— **Wylew Nilu**, który tej jesieni zagrażał niektórym okolicom Egiptu powodzią, dnia 12 b. m. jak donosi telegram z Kairu, szczęśliwie już przeminął. Stan wód był w tym roku o pół stopy wyższy niż kiedykolwiek.

Wystawcy galicyjscy premiowani w Paryżu.

Od komisyi centralnej w sprawach wystawy powszechnej w Paryżu otrzymaliśmy spis premiowanych tamże wystawców austryackich. Z listy tej wyjmujemy wystawców galicyjskich:

W klasie I obrazów olejnych: Jan Matejko z Krakowa, medal honorowy.

W klasie VI wychowania: Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie, wzmianka honorowa.

W klasie VII organizacyi i środków oświaty w szkołach średnich: Miejskie przemysłowo-techniczne muzeum w Krakowie, srebrny medal z dyplomem; galicyjska szkoła leśna we Lwowie, wzmianka honorowa.

W klasie IX drukarstwa i księgarstwa: Gubrynowicz i Schmidt, F. H. Richter, Seyfarth i Czajkowski, Karol Wild we Lwowie, wzmianki honorowe.

W klasie XII fotograficznych druków i aparatów: A. Szubert z Krakowa, medal bronzowy.

W klasie XV instrumentów naukowych: Wawrzyniec Żmurko, c. k. profesor uniwersytetu we Lwowie, medal bronzowy.

W klasie XVI kart statystycznych i aparatów: Izba handlowa i przemysłowa w Brodach, medal bronzowy z dyplomem, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. medal bronzowy.

W klasie XXVII aparatów do opalania i oświetlania: Franciszek Rychnowski ze Lwowa, srebrny medal.

W klasie XXXII tkanin: Strzygowskiego synowie z Białej, srebrny medal.

W klasie XLIII płodów górnictwa: Marceli Bernstein z Wolanki pod Borysławiem, złoty medal.

W klasie XLIV płodów leśnictwa: JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, złoty medal; galicyjska szkoła leśna we Lwowie, srebrny medal z dyplomem; Adolf Kroeber i Hertlein z Olszanicy, medal bronzowy; szkoła koszykarska w Krakowie, medal bronzowy; Józef Poncet ze Lwowa, wzmianka honorowa; prof. Strzelecki ze Lwowa jako współpracownik, medal srebrny.

W klasie XLVI płodów rolnictwa nie służących do pożywienia ludzkiego: Hr. Ludwik Krasiński z Rohatyna srebrny medal; Leon Grotowski z Wysocka, medal bronzowy z dyplomem.

W klasie XLVII produktów chemicznych: Gartenberg, Lauterbach i Goldhammer z Drohobycza, srebrny medal; S. Berg z Krakowa, medal bronzowy; Franciszek Dydacki i towarzystwo przemysłowe we Lwowie, medal bronzowy; Paweł Dobel z Borysławia, wzmianka honorowa; Ferber i spółka z Podgórza, wzmianka honorowa; C. H. Lipschütz z Skolego, wzmianka honorowa.

W klasie LII środków pożywienia: Jan Goetz z Okocimia, wzmianka honorowa.

W klasie LXII kołodziejstwa: Karol Keller ze Lwowa, wzmianka honorowa.

W klasie LXIV materyałów kolejowych: kolej Arcyks. Albrechta, medal bronzowy.

W klasie LXIX zboża i mlewa: Samuel Gall i synowie z Tarnopola, srebrny medal; Józef Thom i syn we Lwowie, srebrny medal; Feliks Szybalski z Morawicy srebrny medal; Bolesław Augustynowicz z Kniażego, srebrny medal; Stanisław Matkowski z Jezierzan, wzmianka honorowa.

W klasie LXXIV i V napojów gorących: L. M. Baczewskiego synowie i wdowa we Lwowie, medal bronzowy; Jan Goetz z Okocimia, srebrny medal; Juliusz Grosse z Krakowa srebrny medal.

Komissya centralna dodaje do przesłanego nam spisu uwagę, że ponieważ francuzka komisya wystawowa nie ogłosiła jeszcze urzędowej listy premij. spisu powyższego nie należy uważać za zupełnie dokładny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 21 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2957 sztuk; mianowicie: towaru galicyjskiego 1082, węgierskiego 1677 i niemieckiego 198 sztuk. Nadto zapowiedziano na środę 2633 wołów kontumacyjnych, których znaczna liczba wpływa niekorzystnie na targ. Cena spadła znowu o 1.50 zł. Płacono: za galicyjskie bydło z obory 52.50—58 zł., za węgierskie 53 do 58 zł., za niemieckie 56.50—58 zł., za galicyjskie woły z pastwiska 48 do 53 zł., za węgierskie 44—52 zł., za krowy 49—53 zł., za byki 48—50 zł. od 100 kilogr.

OSTATNIA POCZTA

Rozkazem Najwyższym Najj. Pana policzony ma być rok 1878 za rok wojenny wszystkim tym członkom armii, żandarmeryi i przydzielonych armii zakładów cywilnych, którzy 1) pełnili służbę po za granicami państwa na obszarze okupacyjnym; 2) którzy wprawdzie nie przekroczyli granicy monarchii ale w Dalmacyi lub w obrębie kroacko-slawońskiego pogranicza pełnili służbę w zmobilizowanych komendach, oddziałach i armowanych twierdzach, albo nie należąc nawet do zmobilizowanych oddziałów znajdowali się w kontakcie z nieprzyjacielem, 3) którzy należeli do załóg monitorów *Leitha* i *Maros*. Początek epoki służby, uprawniającej do wliczenia roku wojennego, stanowi dzień 28 lipca 1878, koniec zaś jej oznaczy sam Najj. Pan. Wszyscy, którym policzony będzie rok wojenny, otrzymają medal wojskowy fundowany d. 2 grudnia 1873 roku.

Czytamy w *Fremdenblacie*: „Rozpoczęta już demobilizacya czterech dywizyj 2giej armii i zniżenie etatu wojsk ruchomych pozostających w Bośnii i Hercegowinie wydadzą razem zmniejszenie obecnego stanu armii o 58.000 ludzi. Pozostające w zajętych krajach siedm dywizyj przedstawiać będą nawet po zniżeniu etatu siłę 86.000 ludzi z 312 działami polowemi i górskiemi. Wojska wycofane z Bośnii zajmą w znacznej części zimowe leże w Kroacyi i Sławonii".

Do *Grazer Tagespost* piszą z Wiednia, że transport wojsk powracających z Bośnii koleją żelazną, rozpocząć się miał 18 b. m. i trwać przez 4 dni bez przerwy. Potem w interesie ruchu handlowego nastąpi przerwa, a reszta wojsk transportowaną będzie kolejami dopiero od 1 listopada.

Telegram *Fremdendblattu* z Serajewa donosi 20 b. m.: „Dla przeprowadzenia repatryacyi emigrantów bośniackich internowanych w Austryi, zostaną ztąd wysłani w charakterze komisarzy specyalnych pp. Markowicz do Banialuki, Razumowicz do Liwna, Zakula do Bihaczu. Do końca listopada repatryacya będzie prawdopodobnie ukończoną. — Siódmy pułk huzarów rozpoczął wymarsz do domu".

Tagblatt berliński podał 19 b. m. sensacyjną wiadomość, że w tym roku powołano do armii niemieckiej o 20.000 ludzi więcej, niż w latach ubiegłych. Dzienniki berlińskie, więcej zbliżone do rządu, zaprzeczają wprawdzie powyższemu doniesieniu, ale w sposób, który nie może uspokoić trwożliwych umysłów. *National Ztg.* powiada: Jeżeli w samej rzeczy w roku bieżącym powołują większą liczbę rekrutów, to liczba 20.000 podana przez *Tagblatt* odpowiada zaledwie stosunkowemu wzrostowi ludności od czasu zaprowadzenia obecnego podziału armii. Powołanie 20.000 rekrutów więcej, któremu odpowiadałoby z drugiej strony rozpuszczenie na urlop równej liczby żołnierzy, z armii liczącej więcej niż $1\frac{1}{2}$ miliona ludzi, uważać za środek alarmujący i przepowiadać smutne jakieś widoki, byłoby nawet, w razie, gdyby powyższe zwiększenie liczby rekrutów miało się prawdziwem okazać, rzeczą niedorzeczną i w najwyższym stopniu lekkomyślną. Inne dzienniki berlińskie stwierdzają, że podana przez *Tagblatt* przyszła liczba żołnierzy w batalionach, będzie ściśle taką samą, jaką była od lat wielu a mianowicie od czasu założenia związku północnego.

W Birmingham odbyło się 19go b. m. z powodu przyjęcia Sir Stafforda Northcote wielkie zgromadzenie. Stafford Northcote, dla którego przygotowano uroczyste przyjęcie, miał dłuższą mowę, w której wyraził się naprzód o wewnętrznem położeniu, a następnie o sprawach zagranicznych. Minister powiedział, iż nie chce przeczyć, że się zwiększyły wydatki państwa, lecz zapominać nie trzeba, że zwiększenie to jest do pewnego stopnia skutkiem poprzednich środków prawodawczych. Lecz wywóz i przewóz podwoiły się w ostatnich 22 latach, kraj więc może znieść stosunkowe zwiększenie wydatków. Northcote nie sądzi, aby było potrzeba nakładać na kraj nowe ofiary. Co się tyczy spraw zagranicznych, stwierdził mowca, że postanowienia kongresu berlińskiego, z wyjątkiem tego co się odnosi do Czarnogóry, w sposób zadowalniający wchodzą w wykonanie. Ważna chwila nadejdzie w maju przyszłego roku, gdy ewakuacya ze strony Rossyan całkowicie musi być przeprowadzoną. Mowca jest przekonany, iż rządy europejskie nie dozwolą, aby to postanowienie zostało pominięte. Rząd nie przestanie zachowywać silnej, roztropnej i umiarkowanej polityki. Ważną zasadą polityki rządowej jest utrzymanie państwa tureckiego; minister nie chce taić błędów Turcyi, lecz zapytuje, jaki naród możnaby w jej miejsce postawić? Northcote uważa śmiesznem zapatrywanie, jakoby Turcyę zastąpić można Grecyą. Northcote mówił dalej, że Porta przyjęła angielskie projekty reformy; sądzi, że rząd urzeczywistni znaczne ulepszenie w zarządzie Turcyi azyatyckiej i tym sposobem poprze interesa Anglii w tamtych stronach. Rząd zajmując Cypr, miał na oku cele militarne, o których nie chce mówić publicznie, lecz zyskał również przez to stanowisko, z którego czuwać może nad wykonaniem reform w Turcyi. Co do Afganistanu, nieprawdą jest, jakoby misya Chamberlaina była wojenną; Chamberlain miał tylko potrzebną eskortę, aby się bronić przeciw barbarzyńskim pokoleniom. Naród może być pewnym, że rząd bronić go będzie przeciw obrazom, któreby szkodzić mogły honorowi i urokowi Anglii na Wschodzie. Wszelkie środki, jakie mają być obrane, będą miały na celu jedynie zachowanie teraźniejszych granic. Northcote oświadcza w końcu, że chwila obecna wymaga roztropności i nieugiętości, gdyż staćby się mogło, że się znajdą tacy, którzy uwagę naszą zechcą odwrócić od głównego naszego celu: dokładnego i zupełnego przeprowadzenia traktatu berlińskiego.

W kołach Porty — tak telegrafuje korespondent *Deutsche Ztg.* ze Stambułu 20 b. m. — panuje przekonanie, że powrót wojsk rossyjskich odbywa się nie z powodu gwałtów popełnionych na chrześcianach, lecz z niedowierzania względem Anglii. Rossya, tak mówią, zażądała w Londynie wyjaśnień co do protektoratu angielskiego nad Egiptem i Małą Azyą, a z odpowiedzi gabinetu angielskiego tak mało była zadowoloną, że uważała za rzecz stosowną, zająć na powrót dawne pozycye pod Konstantynopolem. Powołanie hr. Szuwałowa zostaje w ścisłym związku z najnowszym obrotem rzeczy. Dodają nadto, że jeżeliby Anglia nie dostarczyła dostatecznych gwarancyj, że wpływ jej na Wschodzie nie naruszy równowagi, Rossya nie wahałaby się nawet podjąć wyprawy na Indye, a w takim razie powrót wojsk rossyjskich pod Konstantynopol przyczyniłby się do osłabienia sił zbrojnych, jakie Anglia dla obrony Indyj wystawićby mogła.

Wysłannik rossyjski w Kabulu generał Stoljetów został powołany do Liwadyi, dokąd 15go września wyjechał na Taszkend. Poselstwo afgańskie wysłane do Rossyi, zatrzyma się w Taszkendzie aż do powrotu Stoljetowa. Od decyzyj powziętych w Liwadyi, zależeć będzie, czyli poselstwo to pojedzie do Petersburga, czy też z Taszkendu wróci do Kabulu.

Daily News donoszą z Kasansli 18go b. m.: Generał Mande obejmie dowództwo nad obozem składającym się z 5.000 ludzi, który ma być utworzony w Hassan Abdul. Naczelny wódz będzie dowodził korpusem, który ma uderzyć na Kabul, podczas gdy Chamberlain dowodzić będzie drugim korpusem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące odręczne pismo Cesarskie do ks. Auersperga:

Kochany ks. Auersperg! Gdy polityczne stosunki wymagały w ciągu lata mobilizacyi części wojska stałego, marynarki wojennej i milicyi krajowych, stało się po raz pierwszy od wejścia w życie powszechnego obowiązku służby wojskowej, że do broni powołani zostali ludzie wszystkich stanów i zawodów celem spełnienia najtrudniejszego z obowiązków ciężących na obywatelu państwa. Z wysokiem zadowoleniem muszę uznać, że we wszystkich korpusach wojsk zgłaszanie się rezerwistów, landwerzystów i uzupełniającej rezerwy nastąpiło z ścisłością i pospiechem, który umożliwił zmobilizowanie i postawienie na stopie wojennej większych korpusów armii w sposób nadspodziewanie szybki, przez co czas trwania operacyi znacznie został skrócony. Ten pomyślny rezultat stanowi nowy dowód żywego poczucia obowiązków, ofiarności i patryotyzmu u każdego obywatela państwa, powołanego do służby wojskowej, zarazem dowód dobrej woli i energii gmin oraz odpowiedniego celowi współdziałania wszystkich politycznych organów administracyjnych. Z radością widzę się spowodowanym polecić Panu, abyś wyraził Moje najzupełniejsze uznanie i Moje podziękowanie całej ludności oraz urzędom gminnym i podlegającym Pańskiemu kierownictwu organom administracyjnym. Przy tej sposobności nie mogę i tego pominąć, jak błogiego doznaję uczucia, widząc we

wszystkich częściach monarchii na nowo obudzony najżywszy współudział dla naszej dzielnej armii, który objawia się głównie w nieograniczonej ofiarności i troskliwości o los rodzin rezerwistów a szczególnie o los rannych i chorych. Polecam Panu, abyś i za to już teraz wyraził ludności Moje cesarskie podziękowanie.

Gödöllö 19 października 1878.

Franciszek Józef w. r.

Wiedeń, 21 października. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Ugoda zawarta przez Achmeta Mukhtara baszę z delegatami kreteńskiego zgromadzenia narodowego została wczoraj Sułtanowi do sankcyi przedłożona.

Rada ministrów od kilku dni bada kwestyę, czy nie należałoby przyjąć i wykonać w całem państwie tureckiem zmodyfikowanego projektu angielskiego o reformach w małej Azyi.

Z Bukaresztu donosi *Polit. Corr.* Przy tryumfalnem wejściu wojsk do stolicy przemawiali do księcia minister Rozetti i burmistrz. Książę dziękując oświadczył, że otrzymał najpiękniejszą nagrodę dla armii, która walecznością swoją w Bułgaryi zjednała ojczyźnie szacunek i poważanie Europy. Książę, który od czasu wstąpienia na tron nieustannie pracował nad wojskową organizacyą Rumunii, był przedmiotem licznych owacyj. Wojska niosły jako trofea 6 tureckich sztandarów i wiozły 50 dział tureckich.

Berlin, 21 października. Rada związkowa zgodziła się na ustawę antisocyalistyczną. Ogłoszenie jej ma wkrótce nastąpić.

Według *National Ztg.* pogłoska o podwyższeniu poboru rekrutów o 20.000 ludzi w listopadzie jest nieprawdziwą. Pobór nie zostanie podwyższony ani o jednego rekruta.

Rzym, 21 października. Cairoli miał dziś w Monza dwugodzinną konferencyę z królem, poczem wrócił do Rzymu. Niektóre dzienniki utrzymują, że Cairoli obejmie tekę spraw zagranicznych, generał Dezza tekę wojny, admirał Acton tekę marynarki. Generał Menabrea wyjechał z Turynu do Monzy.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pryw.*) Jak słychać rząd oprócz budżetu wnieść ma w Izbie deputowanych Rady Państwa także żądanie zatwierdzenia wydatku 25 milionów, o którą to sumę kredyt okupacyjny ma być już przekroczony. W kołach poselskich przeważa zdanie, że Izba deputowanych odroczy swoje posiedzenia, aby umożliwić porozumienie się stronnictw i dać czas do utworzenia nowego gabinetu. Konferencya deputowanych, którą zwołał był Dumba, miała przedewszystkiem na celu utworzenie nowej frakcyi z tych członków lewicy, którzy zgadzają się w opiniach głównie co do kwestyj zewnętrznych. Na konferencyi tej uchwalono czekać na program nowego gabinetu, a następnie zebrać się liczniej na ponowne obrady. W sprawach zagranicznych objawiła się na tej konferencyi prawie jednomyślna opinia, że stronnictwo konstytucyjne musi uchwalić kredyt potrzebny na bezpośrednie wydatki, gdyż o bezzwłocznem odwołaniu wojsk z Bośnii i Hercegowiny oczywiście nawet mowy być nie może. Podniesiono jednak równocześnie, że prawo Izby deputowanych co do wpływania na zewnętrzne kwestye monarchii nie może być uszczuplone przez wyłączne przeniesienie debat do delegacyj. Partya konstytucyjna ma tedy w drodze adresu do korony lub w innej formie wypowiedzieć rodzaj werdyktu o całem kierownictwie polityki zewnętrznej austryackiej. Klub postępowy zachowa także rezerwę aż do uformowania nowego gabinetu i ogłoszenia jego programu. Konferencya deputowanych, zwołana przez ministra bar. Depretis, celem powzięcia wiadomości o przesileniu gabinetowem, na którą otrzymały zaproszenie wszystkie frakcye stronnictwa konstytucyjnego i Izby panów, odbędzie się dziś o godz. 5 wieczorem. Bar. Pretis zamierzać ma następnie zwołać zgromadzenie całego stronnictwa wierno-konstytucyjnego, któremu przedłoży swój program.

Wiedeń, 22 paździer. (*Tel. pr.*) Na miejsce gen. Neipperga mianowany ma być gen. głównodowodzącym w Galicyi gen. Mollinary z Berna. Miejsce Mollinarego zająłby gen. Ringelsheim z Hermannstadtu.

Wiedeń, 22 października. Według doniesienia generała Reinländera warownia Kladuska w Krainie zajętą została dnia 20 bm. przez wojska austryackie bez walki. W twierdzy znaleziono sztandar, trzy żelazne działa i amunicyę.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pr.*) Hr. Szuwałow odjechał ztąd wczoraj. Jak się dowiaduje *Nowa Presse* Szuwałow nie powróci już do Londynu. Być może, że pomienia się z Nowikowem na posady.

Do Serajewa przybył za pozwoleniem ministerstwa wojny turecki pułkownik Omer bej, aby zabrać z sobą znajdujących się tam urzędników i lekarzy wojskowych tureckich.

Genua, 22 października. Przesyłka banku narodowego, zawierająca 2½ miliona lirów, która nadeszła tu z Ankony, została skradziona. Aresztowano trzech urzędników. Śledztwo w toku.

Londyn, 22 października. Dzienniki donoszą z Simli, że odpowiedź Emira Szyr-Alego nie jest pojednawczą i nie daje satysfakcyi. Wojna tedy stała się nieuniknioną.

Konstantynopol, 22 paźd. *Office Reuter* donosi, że sułtan upoważnił Bakera-baszę do użycia 40.000 żołnierzy przy robotach fortyfikacyjnych około Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1878, godz. 2 min. 16. Losy kredytowe 160·— Węg. akcye kredyt 208 50, Akcye anglo-austr. 101·—, Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 228·75, Akcye kolei północnej 200·—, Akcye kolei południowej 67·—, Akcye kolei Alföld 116·50, Akcye kolei Elżbiety 159·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow 125·50, Akcye kolei węg. północno-wschodni, 112 50, Akcye kolei Rudolfa 117·25. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 63·50, Galic. oblig. indemn. 82·50, Losy z r. 1864 139·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 102·— Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 253 75 Akcye banku związkowego 107·—, Rubel papierowy 1·18½, Wiedeńskie losy 89·75, Węgierskie losy 78·25, Mark. niem. 58·—. Węgierska renta 82·65. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, dnia 21 października, godz. 5, minut 52. Akcye kredytowe 226·60, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 229·50, Południowa 67·—, Renta pap. 60·90, Galic. bank hyp. 89·90, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·41, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 22go października, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 225·30. Anglo-Austr. 100 30, Unionsbank 67·—, Kolej Karola Ludwika 229·—, południowa 66 50, Rubel papierowy 1·18¼, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — — Napoleonsdor 9·41½. Usposob. słabe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 października 1878 o godz. 7 rano
Barometr 73..55mm. Psychrometr suchy 12.2°C.
Psychrometr wilgotny 11.4°C. Prężność pary 9.6mm.
Wilgoć 91%. Zachmurzenie 8 Wiatr SE2.
Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza + 9.8°R
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 października 1878.

Hotel Angielski.

P. J. Bal z Tuligłowy. R. Bartmański z z Leszczyny. A. Bogusz z Tomaszowiec. W. Skolimowski z Dynisk.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. M. hr. Komarnicki z Horpina. P. Groimann. z Paryża. A. Frank z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. S. Horodecki z Bochni. H. Weintraub z Dembicy. E. Lotringer z Zborowa. J. Awerbach z Odessy. M. Parnes z Tarnopola. D. Aschkenazy z Buczacza.

Hotel Europejski.

Pp. R. Riedel z Wiednia. Dr. A. Willner z Wiednia. K. Stopczyński z Tarnopola A. Gasparski z Monasterzysk. F. Schulz z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. Standhardtner z Wiednia. Wł. Mieroszewski z Wiednia. J. Fedorowicz z Klebanówki.

Hotel Langa.

Pp. M. Herbstein z Wiednia. O. Kris z Wiednia. J. Holzer z Wiednia. W. Zerger z Wiednia. Z. Kunde z Berlina.

Hotel Kuhna

Pp. E. Omylański z Przestań. M. Teodorowicz z Doliny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 października 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	75	229	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	124	50	127	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	91	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	89	25	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	37	9	46
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	60	58	60
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	50	101	—

(bez kuponu — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.90	61.05
luty-sierpień	60.90	61.05
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.60	62.75
kwiecień-październik	62.60	62.75
Losy z roku 1839 całe	328 —	333 —
„ „ 1839 piąta część	321.—	323. —
„ „ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.50	140.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	143.25	143.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.—	97 50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 65	71.80
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.—	73.75
Węgier	79.—	79 75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100 60	100.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.75	225.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730.—	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	
Banku narodowego a 600 zł.	788	790 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	489	491 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158.50	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2002	2007.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	125.50	126 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.—	253 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.—	66.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.75	93 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 40	85.70
„ „ „ „ po 5% w 5. tach zwrotne	85 40	85 70
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 10
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	88.50	89.—
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92 75	93.25
„ „ „ po 5%	86 —	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.30	67 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.25	100 75
„ „ „ II. emisyi	98.—	98 50
„ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	78.—	78 50
z r. 1867	78 75	79.25
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	64 50	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.25	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	92 50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	17.75	18.25
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.50	23. —
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 mi[esiące])		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.		—
Berlin za 100 mark w. n. p.		
Frankfurt za 100 mark p.	—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	
Londyn za 10 ft. szt.	117 85	118 10
Paryż za 100 fr.	46.90	46 90
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5 63.—
„ pełnej wagi	5.62 —	5.63 —
Korona		—
20-frankówka	9.43.—	9.43.50
Rossyjski imperyał	9 70 —	9.72 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100 —	100.05

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 21 października 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	—
„ „ w srebrze	62	60
Renta w złocie	71	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku austryo-węgierskiego	789	—
„ kredytowego	227	50
Londyn	117	35
Srebro	100	—
Napoleondor	9	41½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(6281 1—3) **Edykt.**

L. 6143. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Adolfa Tiefenbruna w sumie 14 zł. 16 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy gruntu do realności w Bielanach pod nk. 74 należącego Jana Gabrysia w sądzie w trzech terminach w dniach 16 listopada i 16 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 625 zł. wadyum 62 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Meissnera w Kętach.

Kęty 30 września 1878.

(5879) **Ogłoszenie.**

L. 32919. Do likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej G. K. Nowickiego w czasie od 12 czerwca aż do końca sierpnia b. r. wyznaczam w myśl §. 123 ust. konk. termin na dzień 25 paździerika 1878 o godz. 10 przedpołudniem, na który wzywam wszystkich p. p. wierzycieli z tem zawiadomieniem, że na tym terminie powziętym być ma także postanowienie wierzycieli co do wynagrodzenia zarządcy tejże masy przyznać się mającego i że ten termin wyznaczonym także do przyjęcia rachunków z zarządu tej masy złożonych lub do poczynienia możliwych zarzutów przeciwko nim które to rachunki p. p. wierzyciele na tym terminie przejrzeć i względem nich uwagi swe poczynić mogą.

Lwów dnia 18 września 1878.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Łopuszański

(6296) **Lizitations-Kundmachung.** Zl. 12637.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die nachbenannten Aerarial-Mauthstationen entweder auf das Sonnenjahr 1879 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1879 und 1880 oder endlich auf die Sonnenjahre 1879, 1880 und 1881 im Wege der öffentlichen Versteigerung unter den in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction vom 30 August 1878 Zl. 37308 enthaltenen Bedingungen wurden in Pacht gegeben werden.

Posten-Zahl	Name: Der Mauthstation und ihrer Eigenschaft	Name: Des Straßenzuges	Tariffsätze: Wegmauth nach Kilometer	Tariffsätze: Brückenmauth nach der Klasse	Ausrufspreis in österr. W. auf Ein Jahr: fl.	kr.	Die mündliche Lizitation wird abgehalten werden bei der k.k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok v. 9 Uhr V. M. bis 3 Uhr N. M.	Anmerkung
1	Toki Weg- und Brückenmauth	Jasloer Verbindungsstraße	16	I.	1350	—	Den 5 November 1878	Schriftliche mit 10 prc. Vadium der nebigen Ausrufspreise belegten mit 50 kr. Stempelmarken Versehenen Offerten für alle zur versteigerung bestimmten Mauthstationen ohne Ausnahme sowohl auf einzelnen Mauthstationen als auch auf Mautkomplexe müssen bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Directions Vorstande in Sanok bis 4 November 1878 um 2 Uhr Nachmittags überreicht werden. Die Versteigerung der Complexe findet am 6 November 1878 von 9 Uhr Vormittags bis 3 Uhr Nachmittags statt, nach deren Beendigung zur Eröffnung der schriftlichen Offerten geschritten werden wird.
2	Topoliny Brückenmauth	Karpatenhauptstraße	—	III.	1450	—		
3	Rymanów Weg- und Brückenmauth	dtto.	24	II.	2100	—		
4	Besko Brückenmauth	dtto.	—	I.	331	—		
5	Postołów Weg- und Brückenmauth	dtto.	16	III.	3100	—		
6	Ustrzyki Weg- und Brückenmauth	dtto.	8	II.	2400	—		
7	Krościenko Weg- und Brückenmauth	dtto.	16	III.	2100	—		

Sanok den 17 October 1878.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

(5682 1—3) **E d y k t.**

L. 21724. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi i celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie:

Vtej raty z 1 kwietnia 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z 10 prc. zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1go kwietnia 1877 aż do zapłaty bieżącym.

VItej raty z 1 października 1877 w kwocie 400 złr. w. a. wraz z procentem 10 prc, zwłoki od kwoty 400 złr. w. a. od dnia 1 października 1877 aż do dnia zapłaty bieżącym.

Reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 9659 złr. 53 ct. w. a.;

Już przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 12 złr. 82 ct. w. a. i dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 złr. 66 ct. w. a. odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 18 grudnia 18 9 dnia 21 stycznia 1879 i dnia 26 lutego 1878 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Garlica murowana w powiecie Krakowskim położonych.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 40000 złr. w. a. jako wartość tych dóbr przyjęła przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 30000 złr. w. a.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 4000 złr. w. a. w gotówce lub publicznych papierach kredytowych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, którzyby po dniu 24 lipca 1878 na hipotekę dóbr Garlica murowana weszli lub którymby uchwała niniejsza rozpisująca publiczną sprzedaż dla jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, także dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono równocześnie kuratora w osbie adw. Dra. Stycznia, dodając mu na zastępcę adw. Dra. Hajdukiewicza

Kraków dnia 6 września 1878.

(6265 1—3) **Ogłoszenie**

L. 4093. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach: 28 listopada, 27 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 13 w Łubu, w objętości około $1^3/_4$ morga — Maksyma Bożeniuka własnego, ciała tabularnego nieposiadającego, w których to dwóch pierwszych terminach grunt ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedanym zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 80 zł. w. a.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Reszta warunków licytacyjnych wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn dnia 4 października 1878.

(6294 1—3) **E d y k t.**

L 5297. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy wekslowej 217 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 29 październiika — 28 listopada 1878 i 23 stycznia 1879 — każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Zbarażu wedle Dom I. pag. 21 num. 7 haerd. Joanny Wyżykowskiej własnej.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1545 złr.

Zakład 154 złr. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony — tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie — Beilę Ginsberg — Sarę Chmielniker — Annę Kowalską — niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Seisłowskiego dalej nieobjętą masę spadkową po Bazylim Kowalskim — tudzież potomków i krewnych Joanny Julii Eugenii Wyżykowskiej, a nakoniec wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 11 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną — do rąk pana Leopolda Kukawskiego dla nich kuratorem ustanowionego.

Zbaraż dnia 10 września 1878.

(5806 1—3) **E d y k t.**

L. 5278. 5. listopada i 11 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 2.000 złr. przymusowa licytacya realności tabularnej Iwana Gaładzun pod l. 28 w Berdychowie położonej na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego.

Wadyum wynosi 358 złr.

Szczegółowe warunki, wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów 30 lipca 1878.

(5747 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 47513. W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 złr. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj: Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi tz. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów. winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21. września 1878.

(5738 1—3) **E d y k t.**

L. 2204. C. k sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Mordka i Naftulego Karp, że kasa pożyczkowa gminy tutejszej wydała im pod d. 20. lipca 1878 do l. 5622 pozew o zapłacenio kwoty 40 złr. aw. zpn.,że im kuratora w osobie Seliga Eagla ustanowiono i termin do rozprawy na 2. grudnia 1878 wyznaczono.

Horodenka dnia 3. września 1878.

(5733 1—3) **E d y k t.**

L. 13319. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze relicytacyi sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w jednym terminie t. j. 5. listopada 1878 o godzinie 10. przed południem $^1/_{30}$ część dóbr Parkosz i Łabuzie w powiecie Pilźnieńskim położonych, Juliana Wincentego Włodzimierza 3ga im. Bobrowskiego własna pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi $^1/_{30}$ część wartości dóbr całyah przy udzieleniu pożyczki w sumie 12 317 złr. 40 ct. m. k. czyli 12933 złr. 55 ct. w. a. przyjętej t. j. kwota 431 złr. 11 ct. w. a., poniżej której $^1/_{30}$ część tych dóbr także, sprzedaną będzie. jed akże nie niżej tej sumy, która na całkowite zaspokojenie $^1/_{30}$ części wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy.

Wadyum wynosi sumę 44 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnów 13 września 1878.

(6266 1—3) **Obwieszczenie**

L. 7046. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1878 i 30 stycznia 1879, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 152 w Delatynie około $^3/_4$ morga obejmującego, pod l. 70 w Delatynie również około $^3/_4$ morga obejmującego do Dmytra Seniuka należącego, ciała tabularnego nie osiadającego, w których to pierwszych dwóch terminach grunta te za lub wyżej ceny szacunkowej — przy trzecim i niżej takowej sprzedane będą.

Cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkowa 90 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków oglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn, d. 4 października 1878.

(6274 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1197.

Jego Excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Iózefa Doboszyńskiego i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 grudnia 1878 o godzinie 9 przedpołudniem.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Tarnopol, 18 października 1878.

(6268 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5241. C. k. sąd powiatowy w Rudkach dodatkowo do edyktu z dnia 10 września 1878 l. 4069 względem sprzedaży realności pod l. 32 w Czernichowie ogłoszonego — oznajmia, iż w razie gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1878 o godzinie 10 przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na termin e wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Rudki, 18 października 1878.

(6280 1—3) **E d y k t.** L. 5132.

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Karoliny Sowińskiej w sumie 200 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności domowej pod l. 474 z połową ogrodu l. top. 144 w Kętach położonej w sądzie w trzech terminach: w dniach 25 listopada, 23 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 265 zł. w. a. wadyum 26 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Henryka Meissnera.

Kęty 20 września 1878.

(6 82) **Ogłoszenie.**

L. 5432. Z c. k. sądu powiatowego Kulikowskiego podaje się do powszchnej wiadomości że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wola Żółtaniecka rozpocznie na dniu 28 października 1878.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Kulików dnia 19 października 1878.

(5807 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4389. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie gminy Niżankowice przeciw Janowi Finik o 300 złr. zpn. odbędzie się w sali sądowej w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy wspólnego gruntu objętości około 3 morgów do n. k. 5 i 6 w Niżankowicach należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Jana Finika własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na obydwu tych terminach połowa tego gruntu tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie; a gdy na żadnym z tych terminów sprzedanąby nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 9 rano i na podstawie tych lżejszych warunków trzeci termin licytacyjny i na takowym ta połowa spólnego gruntu także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie.

Nizankowice, 31 grudnia 1877.

(6249 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21638.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dziennik ustaw państwowych l. 60.)

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1879 a warunkowo na rok 1880 i 1881 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1879 do ostatniego grudnia 1881.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi, a to do godz. 2 po połud. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do godz. 1 popołudniu dnia	Uwaga:
		złr. wal. austr.			
1	Andrychów	—	508	29 października 1878	
2	Biała	—	1.701		
3	Zator	—	438		
4	Sucha	—	120		
5	Milówka	—	75	30 października 1878	
6	Slemień	283	70		
7	Chełmek	474	—		
8	Oświęcim	—	1.152		
9	Dobczyce	—	100	31 października 1878	
10	Skawina	—	125		
11	Łodygowice	—	18		
12	Wadowice	—	413		
13	Kęty	4.179	400		

Kraków 11 października 1878.

(5676 2—3) **Edykt.**

L. 3115. W dniach 12 listopada, 16go grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 zawsze o godzinie 20 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Jurka Romaniszynego własnej pod N. 9/115 w Ceniawie położonej powiatu sądowego Rożniatowskiego nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 450 zł. w. a. wadyum 10%.

Resztą warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 26 maja 1878.

(6113 2—3) **Edykt.**

L. 2776. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 11 w Brzezince położonej, Tomasza Zywioła własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Heradina w kwocie 92 zł. 82 kr. w. a. w trzech terminach t. j. dnia 5 listopada, 3 grudnia 1878, 7 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 570 zł., wadyum 57 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 13 września 1878.

(6203 2—3) **Edykt.**

L. 5157 W skutek wniesionego dnia 7 kwietnia 1878 l. 2028 pozwu Katarzyny Kochanek przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Kochanek o przyznanie alimentacyj miesięcznie po 6 zł. zpn. wzywa się Wojciecha Kochanek by na wyznaczonym w tej sprawie terminie dnia 19 listopada 1878 o godzinie 9 rano, bądź to osobiście w sądzie stanął, bądź też ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Woźniakowi z Mecinki, swe możliwe dowody dostarczył, a względnie innego swego zastępcy sądowi wymienił, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 1 września 1878.

(6232 2—3) **Edykt.**

L. 16227. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 7 sierpnia 1877 l. 16227. otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Podberezce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice w okręgu Winnickiego c. k. sądu pow.
3. Cielęż w okręgu Sokalskiego c.k. sądu pow.
4. Rybniki w okręgu Brzeżańskiego ck. sądu pow.
5. Kościelniki w okr. Zaleszczyckiego c. k. sądu pow.
6. Opryszowce w okr. Stanisławowskiego m. d. sądu pow.
7. Lapajówka,
8. Zarzecze i
9. Szczytna w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu pow.
10. Stefkowa w okręgu ces. król. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Podberezce i Unterbergen, tudzież
2. Głuchowice podlegających winnickiemu c. k. sądowi pow.
3. Cielęż podlegających sokalskiemu ck. sądowi pow.
4. Rybniki podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi pow.
5. Kościelniki podlegających Zaleszczyckiemu c k. sądowi pow.
6. Opryszowce podlegających Stanisławowskiemu miejko deleg. sądowi powiatowemu.
7. Lapajówka,
8. Zarzecze i
9. Szczytna. podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
10. Stefkowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 października 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 sierpnia 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I 1, 3, 3 w c. k. sądzie kraj. dla spraw cyw. we Lwowie, pod I 4 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I 5 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 6 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, a pod I 7, 8. 9, 10, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zaś co do posiadłości pod II wymienionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 października 1878.

(5726 2—3) **Edykt.**

L. 36842. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy kuponów od obligacyi indeminizacyjnych obrębu administracyjnego Krakowskiego czyli zachodniej Galicyi liczbami 4421 na 500 zł. m. k. 7095 na 100 złr. m. k. i 14943 na 100 złr. monety konwencyjnej oznaczonych płatnych dnia 1 listopada 1875 aby z powyższymi kuponami od wymienionych obligacyi w tut. sądzie w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej, zgłosili ileże w razie przeciwnym wymienione kupony za amortyzowane nieważne uznane zostaną.

O czem się proszącego jako też c. k. Namiestnictwo jako Dyrekcyę funduszów indeminizacyjnych zawiadamia.

Lwów dnia 27 lipca 1878.

(5912) 2—3 **Edykt.**

L. 6641. Podaje się do publicznej wiadomości że Petrowi Mikuła z Rożnowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 6 lipca 1878 l. 8330 za marnotrawcę uznanemu kuratorem Iwana Mikułę z Rożniowa ustanowiono.

Tyśmienica dnia 26 września

(6224 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2211. W sądzie tutejszym odbędzie się 7, 21 listopada i 5 grudnia 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 52 w Łękawicy obejmującej 2 i pół morgi gruntu, budynki Jędrzeja i Reginy Wnętrzaków własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 375 zł. Wadyum 37 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 15 sierpnia 1878.

(6172 2—3) **Edykt.**

L. 6389. Dnia 13 listopada 11 grudnia 1878 stycznia 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 722 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy spadkowej po Grzegorzu Biłeńkim należącej sprawie Dawida Altschilera o 101 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 230 złr. w. a. wadyum 23 złr. w. a.

Reszta warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sądowawisznia d. 12 października 1878.

(6181 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2536. Celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 12 listopada 17 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o 9 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 30 subrep. 33 w Czołhyniach położonej dłużnika Mikołaja Haauty własnej, z tem że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 27 czerwca 1878.

(6177 2—3) **Edykt.**

L. 13598. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 401 złr. 5. przedsięweźmie w dniu 8go listopada 6 grudnia 1878 i 3 stycznia 1879 każdym razem o 9 rano puliczną sprzedaż realności pod l. 11 w Rudce Stanisława Padły własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Protokół opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 29 czerwca 1878.

(6246 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6718. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878 l. 11008 w numerach 73 74 76 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego że na zaspokojenie wymienionej tamże wierzytelności Banku hipotecznego we Lwowie wyznacza się do przymusowej licytacyi realności spadkobierców ś p. Wilhelma Launhardta w Dornfeld pod l. k. 26 położonej pod warunkami tamże wymienionemi i dalszemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi warunkami nowy termin na dzień 12 grudnia 1878 o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 31 września 1878.

(6114 2—3) **Edykt.**

L. 492. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje w sprawie Juliusza Israelego jako prawonabywcy Jana Komorka przeciw Antoninie 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej o zapłacenie kwoty 340 złr. aw. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 20d./17n. w Wieprzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i do dłużniczki Antoniny 1o Jakubowskiej, 2o Widlarzowej należącej, wyznaczając do tej licytacyi w zabudowaniu sądowem trzy termina na dzień 5. listopada, 3. grudnia 1878, 7. stycznia 1879 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 350 złr. aw.

Wadyum kwota 35 złr. aw.

Resztę warunków wolno jest w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dra Mecnarowskiego.

Andrychów 12. czerwca 1878.

(6015 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 46219. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa, każde po 60 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy miasta Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. września 1878.

(6014 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 37602. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi śp. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, każde o rocznych 160 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya te ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15. listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. września 1878.

(6235 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8708 Celem obsadzenia posady pierwszego i drugiego sługi przy utworzyć się mającem IV gimnazyum we Lwowie rozpisuje się konkurs, z terminem do końca listopada 1878.

Z posadą pierwszego sługi połączoną jest roczna płaca w kwocie 300 złr. w. a. wraz z dodtkiem aktywalnym 75 złr a z posadą drugiego sługi roczna płaca w kwocie 250 złr. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. z pierwszą także wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o te posady winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie a to jeżeli kandydat zostaje w publicznej służbie za pośrednictwem swej przełożonej władzy. W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonych posad wysłużeni podoficerowie c. k. armii a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego. Gdyby posady te sługom innego gimnazyum nadane zostały posady tych ostatnich z pomiędzy zgłaszających się o posadę sług we Lwowie obsadzone będą.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 14 października 1878.

(5638 3—3) **Edykt.**

L. 4076. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na skutek prośby p. Jana Szebesty de praes. 5. lipca 1878 l. 4076 uchwałą z dnia 31. sierpnia 1878 l. 4076 zezwolił na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 30 w Nowym Sączu położonej, ciążącego ut. Dom. V. pag. 61 n. 9 on. na rzecz Wincentego Gradowskiego prawa zastawu dla całej wierzytelności 936 złr. mk. jako resztującej ceny kupna — sprzedaży, tudzież zapisanej tamże wedle Dom. II. pag. 162 n. 4 on. odmownej a prawomocnej uchwały, wedle której prośbie Jakóba i Katarzyny Stuberów o zaintabulowanie umowy dzierżawnej co do gruntu pod l. 402 z małżonkami Wincentym i Maryanną Gradowskim uskutecznionej odmówiono. Ponieważ Ks. Wincenty Gradowski spadkobierca Wincentego Gradowskiego, tudzież Jakób i Katarzyna Stubry z życia ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ck. sąd obwodowy celem zastępowania ich i na tychże koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dra Jarosza z substytucyą adwokata Dra Zielińskiego ustanowił, i temu uchwałę z dnia 31 sierpnia 1878 l. 4076 doręcza.

Zaleca się przeto Ks. Wincentemu Gradowskiemu, tudzież Jakóbowi i Katarzynie Stubrom niniejszym edyktem, aby w czasie prawem przepisanym potrzebne dokumenty ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich przysługujących im środków prawnych użyli. w razie bowiem przeciwnym sami sobie wynikłe z zaniedbania środki przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 31 sierpnia 1878.

(6216 3—3) **Edykt.**

L. 4922. 5 listopada i 11 grudnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania 3575 zł. przymusowa licytacya realności tabularnej Adama Pross pod n. 29 w Kuttenbergu położonej na zaspokojenie resztującej sumy pożyczkowej 1700 zł. na rzecz lwowskiego banku hipotecznego.

Wadyum 358 zł.

Szczegółowe warunki i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Jaworów 14 lipca 1878.

(5603 3—3) **Edykt.** 13729.

C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Ksaweremu Madejewskiemu że Sara Rifka Finsterbusch uzyskała przeciw niemu t. s. uchwałą z dnia 10 września 1878 l. 13729 nakaz zapłaty sumy 827 złr. w. a. że dla zastępstwa jego ustanawia się kuratorem p. adwokata Dra. Pawlińskiego a z substytutem p. adwokata Budzynowskiego w Samborze, że pierwszemu z nich doręcza się się nakaz zapłaty, wzywając równocześnie pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dowody do swej obrony udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Sambor dnia 10 września 1878.

(6220 3—3) **Edykt.**

L. 9257. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, iż w dniu 7 listopada 1878 przed południem odbędzie egzekucyjną sprzedaż zachodniej połowy realności nk. 5 w Maziarni Jana Jańca własnej na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 zł.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 14 września 1878.

C. k. sędzia powiatowy.

(5678 3—3) **Edykt.**

L. 3116. W dniach 11 listopada, 10 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 każdocześnie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. k. 21/17 w Kniażowskiem pow. sąd. Rożniatowskiego położonej dłużnika Hawryły Pawliszynego własnej, nieintabulowanej, na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a, z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł. w. a., wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 21 maja 1878.

(5677 3—3) **Edykt.**

L. 1954. W dniach 11 listopada, 10 grudnia 1878 i dnia 16 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Michała Maćków własnej, pod l. k. 106/187 sub. rep. 54 w Strutynie wyżnym powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem za pokojenia sumy 98 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 150 złr., wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 16 maja 1878.

(5679 3—3) **Edykt.**

L. 3580. W dniach 12 listopada, 16 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 każdocześnie o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Bartka i Oleny Ochłabłynów własnej pod n. k. 120 w Krechowicach, powiecie sądowym Rożniatowskim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. zpn. na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 600 zł. wal. austr. a wadium 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 20 lipca 1878.

(5640 3—3) **Edykt.**

L. 8106. Zawiadamia się, że w miejsce zmarłego Mykiety Iwanyka — Ilko Iwanyk kuratorem dla marnotrawcy Stefana Huńki z Wierzbowa mianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 2. sierpnia 1878.

(6221 3—3) **Obwieszczenie.** L. 3264.

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 30 października, 27 listopada i i 11 Grudnia 1878 każdym razem o godz. 11. przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pcto. 490 złr. zpn. przymusowa jawna sprzedaż realności pod lk. 2/109 w Jadownikach mokrych położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Jana Nowaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1800 złr.

Wadyum zaś 180 złr.

Na pierwszym i drugim terminie r... ność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie,

Protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów, dnia 12. lipca 1878.

(6222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2672. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 30. października, 27. listopada i 11. grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10. przed południem odbywać się będzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pcto. 227 złr. 95 kr. zpn. przymusowa jawna licytacya realności dłużnika Macieja Gibesa w Jadownikach mokrych pod l k. 33 położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych nie stanowiącej, z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania wydaną zostanie.

Cena wywołania 1700 złr.

Wadyum zaś 170 złr. aw.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów. dnia 26. czerwca 1878.

(5633 3—3) **Edykt.** L. 46731.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Augusta hr. Dunina że na prośbę Seinwela Heinberga de praes 13 września 1878 l. 45731 równoczesną uchwałą nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. a. w. z pn. przeciw niemu wydanym został.

Doręczając ten nakaz zapłaty pozwanemu do rąk ustanowionego kuratora adta. Dr. Romanowskiego z substytucyą adta. Dr. Balka upcminamy go, ażeby w należytym czasie u p. kuratora lub tegoż zastępcy albo też osobiście w sądzie lub przez innego rzecznika się zgłosił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Lwów 14 września 1878.

(5643 3—3) **Edykt.**

L. 2051. Dla Hrynia Połczija z Nowoszyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 kwietnia 1878 l. 3823 marnotrawcą uznanego, ustanowiono kuratora w osobie Hrynia Mihajłyszyna z Nowoszyna.

Wojniłów dnia 2 maja 1878.

(5672 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14773. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości. że w celu zaspokojenia kwoty 1100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod l. 102 w Tarnopolu położonej do Sendera Auerbacha należącej w tabuli jako $^{1}/_{4}$ część całej realności zapisanej, a fizycznie oddzielnej i zachodnio-północną część połowy północnej tej realności pod l 97 str. 102 now. w Tarnopolu stanowiącej, w dwóch terminach t. j 5 listopada i 6 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1597 zł. 90 ct.

II. Chęć kupienia mający mają przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 80 zł. złożyć.

III. Część ta realności będzie sprzedaną na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 16 września 1878.

(5715 3—3) **Edykt.**

L. 8582. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Albina Szemla, z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Munczek przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 124 zł. w. a. z pn. z weksla z daty Kołomyja dnia 26 marca 1878 pochodzącej, wydanym został i wzywa go, ażeby ustanowionemu dla niego w osobie adwokata dr. Trachtenberga kuratorowi swoje dowody w tej mierze udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(6214 3—3) **Edykt.**

L. 5022. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż nieintabulowanej realności pod l. k. 84 subrep 107 w Dubie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, dłużników Anny i Petra Huculów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 15 listopada 1878 i dnia 13 grudnia 1878, dnia 14 stycznia 1879, każdocześnie o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów 9 września 1878.

(5592 3—3) **Edykt.** L. 34822.

C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dra. Władysława Goreckiego w kwocie 5.000 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 264 $^{2}/_{4}$ we Lwowie do masy konkursowej Eisiga Axelrad i do Reisli Axelrad należący, w dwóch terminach mianowicie dnia 7 i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19253 złr. 69 cent.

Wadyum wynosi 1.925 złr. w. a.

Gdyby realność ta przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie została sprzedaną, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 listopada 1878 o godz. 4 po p łudniu, i na takowy wzywa się wszystkich interesantów z tem dołożeniem, iż nie stający jako do większości stawających przystępujący, uważani będą.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

O tém rozpisaniu licytacyi zawiadamia się interesantów, mianowicie wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych, do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Annę Romanów, tudzież Simę Flur, dalej tych, którzyby dopiero po 5tym maja 1878 jako dniu wystawienia wściągu tabularnego z swemi prawami względem realności pod l, 264 $^{2}/_{4}$ do tabuli weszli, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytacyę albo która z następnych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mających w cale tub dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora niniejszem w osobie adwokata dra. Romanowskiego z substytucyą adwokata dra. Szwedzickiego ustanowionego; i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 7 września 1878.

(6229 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50538. Celem nadania Stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs:

Stypendyum to otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub taż na podstawie dyplomów tychże królów. Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Aostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem krolestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandadata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek, Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 12 październ. 1878,

(5713 3—3) **Edykt.** L. 6862.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na podstawie prawomocnego t. s. wyroku z d. 10 listopada 1877 l. 9476 celem zaspokojenia należącej się Józefowi Löwinowi od Mojżesza Löwenthala sumy wekslowej 283 zł. 85 ct. wa. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż sumy 700 zł. z 24 prc. odsetkami od 3 stycznia 1875 bieżącemi z potrąceniem jednak sumy 345 zł. na zaspokojenie powyższych odsetków już uiszczonej w stanie biernym dóbr Baryłów na rzecz egzekuta Mojżesza Löwenthala intabulowanej w dwóch terminach a to 12 listopada, i dnia 10 grudnia 1878 r. o godz. 10 przed południem w tut. sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

I. Przedmiotem sprzedaży jest w stanie biernym dóbr: Baryłów jak dom. 507 pag. 462 n. 219 on. na rzecz Mojżesza Löwenthala w drodze egzekucyi intabulowana suma 700 zł. z 24 prc. odsetkami od 3 stycznia 1875 bieżącemi z potrąceniem jednak sumy 345 zł. na zaspokojenie powyższych odsetków już uiszczonej.

II. Za cenę wywołania ustanawia się wartość nominalną tej sumy, to jest kwotę 700 zł. w. a.

III. Suma ta 700 zł. zpn. sprzedaną będzie na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś terminie i poniżej tej wartości za jakąkolwiekbądź cenę.

IV. Chęć kupna mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania — a zatem kwotę 70 zł. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w papierach rządowych według ostatniego w „Gazecie lwowskiej“ notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

V. Względem stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy odsyła się chęć kupna mających do tabuli krajowej lub też do wyciągu tabularnego w tut. sądzie w aktach zachowanego.

Warunki licytacyjne można w całej osnowie w registraturze ck. sądu obwodowego w Złoczowie przejrzeć lub podjąć w odpisie.

O tem zawiadamia się znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, tym zaś wierzycielom, którzyby po wystawieniu ekstraktu tabularnego z d. 22 lipca 1878 hipotekę na sumie sprzedać się mającej uzuskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsza jaka uchwała w tej sprawie albo wcale nie, albo w czasie należytym nie mogła być doręczoną czyni się edyktem tym wiadomo że do ich zastępstwa adw. tut. Dr. Wesołowski z substytucyą adw. Dr. Warteresiewicza kuratorem ustanowiony został i temuż zawiadomienie o rozpisanej licytacyi w imieniu wierzycieli powyższych doręczono.

Złoczów 10 sierpnia 1878.

(6223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5311. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 29. października, 26. listopada i 31. grudnia każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18. w Zbydniowie położonej, spadkobierców śp. Wawrzeńca Wianeckiego własnej, celem wydobycia należytości Józefa Reissa w ilości 208 złr. 74 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 780 złr., z której $^{10}/_{00}$ jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów, dnia 17. sierpnia 1878.

(6149 3—3) **Edykt.**

L. 2721. C. k. sąd powiatowy w Pilznie celem zaspokojenia pretensyi prawonabywcy Michała Warzały, Wojciecha Głogowskiego w kwocie 188 zł. 57 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. k. 2 w Jaworzu dolnem położonego dłużnika Jakóba Głogowskiego własnego, w trzech terminach dnia 7 listopada 1878, dnia 9 grudnia 1878 i dnia 11 stycznia 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż według ceny szacunkowej 625 zł. w. a. lub wyżej, a na trzecim terminie poniżej takowej a licytanci winni zakład złożyć 62 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Pilzno dnia 13 sierpnia 1878.

(6247 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6720. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878 l. 10877 w numerach 73, 74 i 76 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1878 ogłoszonego, że na zaspokojenie wymienionej tamże wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie wyznacza się do przymusowej licytacyi realności Dmytra Zatorskiego w Brodkach pod l. 80 położonej pod warunkami tamże wymienionemi i dalszemi w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi warunkami nowy termin na dzień 12 grudnia 1878 o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Szczerzec 31 sierpnia 1878.

(5714 2—3) **Edykt.**

L. 8584. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Albina Szemla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Munczeka przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 245 zł. w. a. z wekslu z daty Kołomyja dnia 26 marca 1878 pochodzącej, wydanym został i wzywa go, ażeby ustanowionemu dla niego w osobie adwokata dr. Trachtenberga, kuratorowi swoje dowody w tej mierze udzielił, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Kołomyja dnia 19 września 1878.

(6162 2—3) **Obwieszczenie.** L. 3722.

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w dniach 4 listopada, 25 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności nie tabularnej pod n. k. 59 w Konkolnikach położonej, Józefa Kuczuk własnej, na rzecz małol. spadkobierców po Stefanie Buk pto 1113 zł. wa. zpn.

Powyższa realność sprzedawaną będzie przy 1 i 2gim terminie za cenę szacunkową 2515 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie i poniżej ceny.

Wadyum 251 zł. 50 ct.

Resztę warunków i protokół opisania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn, d. 17 sierpnia 1878.

(6163 2 –3) **Ogłoszenie.**

L. 5763. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 24 rep. 14 w Martynowie starym ciała tabularnego nie stanowiącej, po Fediu Jaremków pozostałej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Nussima Bauer w kwocie 70 zł. zpn. 4 i 25 listopada i 16 grudnia 1878, zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się.

Akt oszacowania i warnnki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn, 18 sierpnia 1878.

(6072 2—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 zł. wa. z. pn. Joachimowi Rosenbaumowi od Józefa Chwiruta należącej się, odbędzie się w dniach 7 listopada 5 grudnia 1878 i 13 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 231 sub. rep. 330 w Kwaczale położonego dłużnika Józefa Chwiruta własnego.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczona ustanowiono tutejszego p. adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów, dnia 30 lipca 1878.

(5710 2—3) **Edykt.**

L. 9803. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy w dodatku do edyktu swego z dnia 13 lipca 1878 l. 6230, którym otworzony do majątku Jakóba Wattenberga konkurs ogłoszonym został — wiadomo czyni, że gdy tenże pod firmą: „Jakób Wattenberg“ handel drzewem w Starych Bohorodczanach prowadzi, rozprawa konkursowa wedle norm kupieckich przeprowadza się, i że wedle niniejszem w ślad §. 74 ust. kon. zatwierdzonego aktu wyboru z d. 1 sierpnia 1878 ustanowiony na razie administrator p. Józef Szeliński na administratora, pan Józef Borecki na tegoż zastępcę, a panowie Pinkas Horowitz, Benjamin Markus i Lejbisch Bernstein na wydziałowych powołani zostali..

Stanisławów, 7 sierpnia 1878.

(6251 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50534. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych 300 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się nauce sztuk pięknych i trwa przez lat cztery. W razie podróży za granicę otrzyma stypendysta na żądanie 100 złr. z góry, zaś resztę 200 złr. w półrocznych ratach z dołu.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tndzież dowody dotychczasowego postępu w naukach i w sztuce.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12. października 1878.

(6236 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9381. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminarym nauczycielskiego męzkiego w Krakowie, z płacą w kwocie rocznej 1000 złr. z dodatkiem za sprawozdanie dyrekcyi w kwocie rocznej 300 złr., tudzież z dodaatkami: pięcioleciem, dodatkiem aktywalnym i relutum na pomieszkanie w myśl ustawy z dnia 15. kwietnia 1873 r.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w podobne dokumenta do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca listopada br., a mianowicie, jeżeli zostają w służbie publicznej, za pośreenictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Z krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie dnia 12. października 1878.

(6242 2—3) **Edykt.** L. 6864.

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza że Tomasz Nalepa rolnik z Wólki tanewskiej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22 sierpnia 1878 l. 5303 uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego mianowano Michała Nalepę z Wólki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów 12 października 1878.

(5681 2—3) **Edykt.** L. 28376.

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich którzyby do masy spadkowej Floryana Stasiakiewicza bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 4 kwietnia 1877 w Iwkowy zmarłego z jakiegobądź prawnego tytułu prawo mieć mniemali w przeciągu roku od zamieszczenia tego edytu w Gazecie urzędowej Lwowskiej do spadku zgłosił się i przy wykazaniu tytułu spadkowego oświadczenie podali wrazie przeciwnym pertraktacya masy Floryana Stasiakiewicza dla której kuratorem W. Salaburego w Iwkowy ustanawia z oświadczonemi spadkobiercami przeprowadzoną i tymże o ile im prawo przysłuża przyznaną a gdyby się do spadku nikt nie oświadczył masa spadkowa wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczna przyznaną będzie.

Kraków 28 czerwca 1878.

(6256 2--2) **Edykt.** L. 5554.

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia Fryderyka Jedliczka z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że arcyksiążęcy zarząd leśnictwa w Kamesznicy dnia 19 sierpnia 1878 do l. 5043 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 142 złr. 67 ct. i że do rozprawy sumarycznej na tę skargę termin na dzień 30 października 1878 o godzinie 9 rano wyznaczony został, na którym sprawa z ustanowionym dlań kuratorem Karolem Juraszkiem z Kamesznicy przeprowapzoną będzie, jeżeli tymczasowo innego pełnomocnika sobie nie obierze.

Milówka 18 września 1878.

(6248 2—3) **Edykt.** L. 6541.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. przez Meilecha Mischla przeciw Jurkowi Skoczylasowi wywalczonej przedsięweźmie w kancelaryi sądowej w dniach 24 października 21 listopada i 5 Grudnia 1878 kużdym razem o godzinie 10 rano przymusową przetargowę sprzedaż realności dłużnika pod lk. 1 w Dmytrzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 310 złr. w. a.

Poręczne 31 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 sierpnia 1878.

(6245 2—3) **Edykt.**

L. 3745. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Walkosza, że w dniu 22 września 1873 r. zmarł w Zakopanem jego stryj Jakób Walkosz, pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatnej woli.

Wzywa się zatem Jana Walkosza, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do tutejszego c. k. sądu i oświadczył się do przyjęcia przypadającego nań spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Sebestyana Maczury ustawionym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 25 września 1878.

(6038 2—3) **Edikt.**

Z. 2661. Vom Gwoździecer k. k. Bezirksgerichte wird in Folge Zuschrift des k. k. Kreisgerichtes Kolomeav om 30 Mai 1878, Z. 4674 zur Einbringung der Wechselforderung 200 fl. s. N. G. in der Wechselsache des Salamon Marmorosz gegen Gawriel Schlam zur executiven Feilbietung der Realitätshälfte C. N. 200 in Gwoździec hiemit der Termin auf den 22 November, 23 Dezember 1878, und 21 Jänner 1879 jedesmal nm 11 Uhr Vormitags bestimmt, an welchem nach der übersendeten und hiergerichts einzusehenden Bedingnissen die Feilbietung hiergerichts abgehalten werden wird.

Gwoździec 26 September 1878.

(5989 2—3) **Edikt.**

Z. 147/cyw. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß im Grunde gerichtlichen Vergleiches vom 14 November 1873, Z. 5425 zur Hereinbringung der durch Kalman Schuster gegen die liegende Nachlaßmasse des Stefan Szczerban ersiegten Forderung von 14 fl. ö. W. sammt Exekutionskosten pr. 1 fl. 30 kr., 2 fl. 84 kr., 7 fl. 90 kr, und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 2 fl. 69½ kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der einen Tabularkörper bildenden znr Nachlaßmasse des Stefan Szczerban eigenthümlich gehörigen in Lisowice sub. Nr. 192 gelegenen Realität in drei nach einander folgenden Terminen am 15 November 1878, 19 December 1878 und 20 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts und zwar am ersten und zweiten Termine nur um oder über deu Schätzungswerth pr. 175 fl. ö. W. und am dritten Termine auch unter demselben veräußert wird.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów. den 19 Jenner 1878.

(6243 2—3) **Edykt.** L. 6865.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza że Andrzej Maziarz rolnik z Zarzycza uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 22 sierpnia 1878 l. 5506 uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego mianowano Wojciecha Slusarczyka z Zarzycza.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów 12 października 1878.

(6121 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L, 42635. Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia. zaś kazda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko-lub grecko-katol. relligii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. — Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy, ród swój wywodzą od fundatora s. p. Stanisława Ładuńskigo, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linli.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27 wrzśśnia 1878.

(6283 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3069. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Białożyta 98 złr. z przn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Jana Fiedora pod l. 318 na Rupience w Kamesznicy położona w trzech terminach: dnia 31 października, dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. wal. aust.

Wadym wynosi 1 złr. 50 ct.

Milówka 16 czerwca 1878.

(6277 1—3) **Edykt.**

L. 15636. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 13200 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gorzejowa górna i średnia, do Stefanii Krasuskiej i Florentyny Machnickiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, 26 listopada, 24 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 26.396 zł. wa. poniżej której w dwóch pierwszych terminach dobra sprzedane nie będą.

W trzecim terminie sprzedaż nastąpi przynajmniej za cenę 16000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2640 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupna mający tudzież wierzyciele niewiadomi którym kurator adwokat dr. Emil Psarski z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona ustanowiony zostaje.

Tarnów, d. 12 września 1878.

(6278 1—3) **Edykt.**

L. 16381. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 253 zł. 75 ct., 253 zł. 75 ct. i 6 981 zł. 53 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głobikowa górna do Piotra Pawlikiewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 25 listopada i 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19.135 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2000 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1878 o godzinie 4 popołudniu, na ktory wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 11 lipca 1878 do hipoteki dóbr Głobikowa górna weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw, dr. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, d. 26 września 1878.

(6264) **Ogłoszenie.**

L. 7514. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie naznacza termin dla dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Martynów nowy z dniem 28 października 1878 tamże.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn dnia 18 października 1878.

(6270) **Obwieszczenie.**

L. 7424. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Nadorozna miejscowe dochodzenia dnia 26 października 1878 rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może sie zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz dnia 18 października 1878.

(5982 3—3) **Obwieszczenie.** L. 16803.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Ozyasza Ludmerera przy terminie 27 września 1878, wybrany został zarządcą masy adw. dr. Horowitz, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Axelrad.

Tarnopol dnia 30 września 1878.

(6258 2—3) **Aufgebot.**

Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß

1) der Kaufmann Samuel Wolf Hescheles wohnhaft zu Bitterfeld, Sohn des Kaufmannes Itzig Hersch Hescheles und seiner Ehefrau Feige Rifke Hescheles, geb. Sibeles zu Lemberg,
2) und die Rebecka Rosenzweig, wohnhaft zu Bitterfeld, Tochter des Handelsmannes Elias Rosenzweig und dessen Ehefrau Feige geb. Edelstein zu Bitterfeld die Ehe mit einander eingehen wollen.

Bitterfeld am 14 October 1878.

(6146 2—3) **Edykt.**

L. 3472. W dniach 19 listopada 17 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 każdym razem o godzinie przedpołudniem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność pod l. k. 38 w Cucułowcach położona Antoniego Rawry własna protokołem z dnia 26 listopada 1878 l. 7147 opisana na 390 złr. a. w. ocenienia na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także jednak nie niżej jak za kwotę 2:0 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 390 złr. wadium 39 złr.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów dnia 17 czerwca 1878.

(6167 2—3) **Edikt.** Zl. 6797

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Josel Komornik zur Einbringung des ersiegten Kapitals von 132 fl ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der dem Paulo Jaworski gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität sub. C N. 243 in Delatyn hiergerichts in den Terminen am 21 November, 20 Dezember 1878 und am 25 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 380 fl. bestimmt und 10 prc. hievon ist als Vadium.

Die übrigen Bedingungen können die Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.

Delatyn den 27 September 1878.

(6117 3—3) **Edykt.**

L. 9104. C. k. sąd powiatowy niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 7 listopada 1878, 12 grudnia 1878 i 14 stycznia 1879 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności w Maziarni pod l. k. 42 położonej na 1240 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 124 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tuteiszosądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 14 września 1878.

(6107 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 41464. Podaje się do wiadomości powszechnej, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 14 września b. r. l. 43467 Emil Czernocki były konduktor przy kolei żelaznej lwowsko-czerniowiecko-jasskiej za umysłowo chorego uznanym i temuż brat jego August Czernocki lekarz w Kutach jako kurator nadanym został.

Z c. k. sądu powiatowego S. I.
Lwów dnia 26 września 1878.

(6148 3—3) **Edykt.**

L. 1807. C. k. sąd powiatowy Pilzneński, celem zaspokojenia Leiby Birna z kwotą 100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym dnia 14 listopada 1878 i dnia 19 grudnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności w Siedliskach pod l. 7 położonej, dłużników Kelmana i Estery Sperberów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 673 złr., wadyum 67 złr.

Resztę warunków, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno 10 sierpnia 1878.

(6123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4427. C. k. sąd powiatowy w Trembowli odnośnie do t. s. obwieszczenia z dnia 26 lutego 1878 do l. 774 umieszczonego w nr. 81, 83 i 84 podaje do publicznej wiadomości, że z powodu, iż wyznaczone termina względ m przedsięwzięcia publicznej sprzedaży realności pod l. sub. rep. 141 w Trembowli położonej, Karola Janiszewskiego własnej bezskutecznie upłynęły, przeto wskutek tego w dniach 13 listopada, 27 listopada i 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem w sądzie ponowna sprzedaż przedsięwziętą zostanie, pod warunkami w powyż wymienionem obwieszczeniu wymienionemi.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla d. 9 września 1878.

(5626 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7187. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Wurm przeciw Franciszkowi Kuszajowi o 13 złr. w. a, z przynależytościami w trzech terminach a mianowicie dnia 8 listopada 1878 13 grudnia 1878 i 17 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem pryedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności l. k. 86 w Brzoży stadn. przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej a przy trzecim także poniżej ceny Zakład 2 zł.

Reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registrasurze.

Łańcut 30 marca 1878.

(5948 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2874. Dnia 7 listopada, 5 grudnia i 19 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 100 zł. w. a. na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedanem zostanie w tutejszym sądzie gospodarstwo wraz z ruchomościami Józefa Makosia własne pod nr. 180 w Skawicy położone, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Warty 57 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków 3 sierpnia 1878.

(6147 3—3) **Edykt.**

L. 6753. Dnia 28 listopada, dnia 30 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz Herscha Heimera publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. 459 w Nadwórnej położonej, do spadkobierców Józefa Nowickiego należącej.

Cena szacunkowa 700 zł., wadyum 70 zł.

Z c. k. sądu powiatowego
Nadwórna 25 września 1878.

(6122 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49307. Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira, jako przewodniczącego Brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 złr. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 6 października 1878.

(6124 3—3) **Edykt.** L. 11654

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Salamona Auerbach w kwocie 800 złr. zpn. licytacyę realności pod l. 438 na Błoniu w Przemyślu położonej Ozyasza i Racheli Rosenberg własnej w tymże sądzie na dniu 14 listopada 19 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1719 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 171 złr. 95 ct.

Akt opisania i oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 4 września 1878.

(6227 3—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50536. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego, o rocznych 55 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. O takowe ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego, do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jako też z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomrryi i W. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 12 października 1878.

(6225 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2980. W sądzie tutejszym odbędzie się 31. października, 18. listopada, 2. grudnia 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności N. rep. 13. kons. 41. w Pe[illegible] składającej się z gruntu 1 morga 1098 [illegible], spólnego domu i piwnicy Jakóba i Maryanny Palów własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 205 złr.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 15. sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.